Nr. 84. Środa 27 Marca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za kwiecień i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 27 marca.

Węgrów opuściła gorączka wschodnia, owo niewyczerpane niegdyś źródło interpelacyj, które w końcu spowszedniały, przestały być nawet demonstracyami, a do odsłonięcia całej sytuacyi nie doprowadziły i z powodów łatwych do odgadnięcia nawet doprowadzić nie mogły. Kredyt 60-milionowy uchwalony w węgierskiej delegacyi jednogłośnie a w austryackiej znaczną większością głosów, wywarł wpływ uspakajający, chociaż będąc symptomem jeżeli nie otwarcie wojennym to [illegible] każdym razie niepokojącym, [illegible]nien był właściwie sprawić odm[illegible]nne wrażenie. Zaufanie, jakie Węgrzy pokładają w polityce hr. Andrassego, tłumaczy nam fakt powyższy zupełnie. Wszystko co w ostatnich cz[illegible]sach przytaczano z bieżącej kroniki wypadków węgierskich na dowód, że hr. Andrassy stracił dawną popularność a nawet zaufanie, było tylko naciągniętym wnioskiem z sporadycznych symptomów. Jedno nietaktowne przemówienie posła z najskrajniejszej frakcyi lub porywczy artykuł ultramadyarskiego szowinisty nie daje żadnego wyobrażenia o opinii dojrzałych klas społeczeństwa węgierskiego, które teraz dopiero występują z objawami zupełnego uznania dla kierownika spraw zagranicznych.

Któż z uczestników całej katastrofy wschodniej czuje się zadowolonym i wynagrodzonym za bolesne i wielkie ofiary, poniesione w ciągu niemal cały rok trwającej wojny? Nie wspominajmy nawet o Turcyi, bo zakrawałoby to na szyderstwo. Ale Czarnogóra, Serbia, Rumunia, Bułgarya i inne żywioły półwyspu bałkańskiego, a wreszcie bezinteresowna i poświęcająca się dla ludzkości Rossya, powinnyby być zadowolone widokiem gruzów, które dziś sterczą po imperyum ottomańskiem. Czarnogóra najlepiej wyszła na pokoju, bo terytoryum jej granic zostało rozszerzone, a nadto traktat pokojowy nadaje jej charakter państwa samodzielnego. Ale mimo to kniaź Nikita ma ciężką troskę, bo niezawisłej i rozszerzonej Czarnogórze grozi utrata subwencyi rossyjskiej. Wycieńczona finansowo długą wojną, Rossya zechce może przekonać kniazia Nykity, że dalsze pobieranie subwencyi, która mocno na jałmużnę zakrawała, nie dałoby się pogodzić z udzielnością Czarnogóry. Serbia jest prawie niezadowolona z całej historyi wojennej, bo widzi, że ani cząstka jej marzeń nie ziści się pod protekcyą Rossyi. Wszakżeż organa rossyjskie wprost wyśmiewają Serbię za to, że sobie rości pretensyę do roli Piemontu południowo-słowiańskiego. Nawet terytoryalne akwizycye nie odpowiadają pretensyom ks. Milana. Ze Rumunia nie jest zadowolona, o tem nawet wspominać nie potrzeba. Rumunia dziś tak szorstko traktowana, oddała Rossyi daleko większe usługi niż Czarnogóra i Serbia, bo wsparła ją wojskiem w chwili najkrytyczniejszej, to jest pod Plewną. Bułgarowie jeszcze nie odezwali się ze swojem zdaniem o traktacie pokojowym, ale ponieważ są zachłanni i nienasyceni pod każdym względem, więc niezawodnie wyszukają sobie jakieś niezaspokojone pretensye. Bośniacy i Hercegowińcy rozpoczynają napowrót walkę, bo nie mogą tego przeboleć, żeby zostawiono pod panowaniem tureckiem właśnie te prowincye, które zainaugurowały katastrofę wschodnią. Grecy już od dawna okazują wielkie niezadowolenie z całego stanu rzeczy, a teraz znowu *Gołos* zapewnia, że także naród rossyjski nie jest zadowolony! Wszyscy są zatem niezadowoleni, wszystkim nie wystarcza rezultat walki! Gdyby przynajmniej zagranica była zadowolona, ale właśnie ona ma największy powód do niezadowolenia! Otóż tak się przedstawia na razie rezultat całorocznej wojny, podjętej pod szumnem hasłem „wyzwolenia chrześcijan z pod barbarzyńskiego jarzma niewiernych", wojny, która według manifestów rossyjskich, miała być zupełnie bezinteresowną, tylko dla dobra ludzkości prowadzoną!

Kiedy jest mowa o zamachu stanu we Francyi zawsze jedna z frakcyi monarchicznych a mianowicie bonapartystowska posądzaną bywa o takie zamiary. Zamach stanu nie jest jednak przywilejem monarchistów. Republikanie są tak samo zdolni do tego i w danym razie mogą mieć nawet ważne powody. Zamach stanu nie jest przecież synonimem przywrócenia monarchii lecz znaczy tyle, co zmiana konstytucyi w sposób antikonstytucyjny, nielegalny. Republikanom służyłoby za cel zamachu stanu usunięcie senatu i zaprowadzenie systemu jednoizbowego. Ściśle rzecz biorąc system dwuizbowy jest w republice demokratycznej anormalią i mógł przyjąć się tylko we Francyi wśród stosunków powikłanych do najwyższego stopnia. Wszakżeż wiadomą jest rzeczą, że republika dzisiejsza istnieje tylko z łaski monarchistów, którzy uważali tę formę rządu za przejście do restauracyi i pomylili się zupełnie w rachunku politycznym. Gdyby nie system dwuizbowy, monarchiści nie mieliby dziś żadnego wpływu, żadnego punktu oparcia. Republikanom musi zależeć na tem, ażeby przeciwnicy stracili i ten jedyny punkt oparcia a cel ten spodziewają się osiągnąć już w przyszłym roku, gdy jedna trzecia część senatorów obieralnych straci na mocy prawa mandaty. Od rezultatu tych częściowych wyborów zawisło, czy republikanie staną u kresu życzeń w sposób legalny czy przeciwnie zniewoleni zostaną pomyśleć o innych sposobach. Jeżeliby owe wybory wypadły korzystnie dla konserwatystów, marszałek Mac-Mahon dałby się łatwo nakłonić do ponownego rozwiązania Izby deputowanych, i w takim razie powtórzyłyby się 16 maja 1877. Marszałek Mac-Mahon musiałby nawet w takim razie rozwiązać Izbę, albo przygotować się na rezygnacyę z prezydentury. W tym ostatnim razie republikanie postaraliby się o prezydenta zdolnego do zniesienia senatu w sposób antikonstytucyjny i wtedy mielibyśmy republikański zamach stanu. W razie zwycięstwa republikanów przy częściowem odnowieniu senatu nie byłoby mowy o tem wszystkiem, bo wtedy senat nie zawadzałby Izbie deputowanych. Cała ta kombinacya odnosi się do r. 1879; a więc za rok dopiero rozstrzygnie się cała kwestya konstytucyjna. Jeden rok zaś jest dla Francyi co do wewnętrznych przesileń okresem tak długim, że w tym czasie eszcze kilka razy zajśćby mogły zmiany w gabinecie i prezydenturze. Ale należy pamiętać, że rok bieżący jest rokiem wystawy, która tak zajmuje wszystkie stronnictwa i tak podrażniła ambicyę narodową, że zapewne stanie się skuteczną tamą przeciw wszelkim konspiracyom parlamentarnym.

LISTY PARYSKIE

XXVI.

Śmierć karnawału i jego grabarze. Dawny pochód tuczonego wołu. Maskarady i dzieci. Bale Opery i inne. I post nie umarł. Studenci hiszpańscy. Uwagi jakie wywołali. Zarzuty czynione francuskiej szkolnej młodzieży. Gościnne przyjęcie i demokratyczno-dziennikarska odprawa. Nowa komedya p. Sardou. Satyra i dramat. Koalicya republikańska. *Józef Balsamo* i Dumas syn.

(Dokończenie.)

Z ró[illegible]nych stron ozwały się poważne filozoficzne westchnienia nad upadkiem francuskiej m[illegible]dzieży, od której napróżnoby dziś wymagano tej niewyczerpanej wesołości i niezmordowanej werwy, jakiemi zachwycali paryską publiczność gitarzyści z nad Manzanaresu.

Autorowie tych patryotycznych ubolewań musieli od wielu lat przyzwyczajać się do bardzo tu upowszechnionej metody rozprawiania i pisania o tem, czego się ani widziało, ani słyszało, a przynajmniej widocznie od bardzo dawna nie zaglądali do Prado albo *Closerie d[illegible] Lilas*, bo inaczej pewnoby nie odsądzali [illegible]szkolnej młodzieży francuskiej od powyżej wymienionych przymiotów, które ona owszem a[illegible] do wysokości wad doprowadziła. Prócz teg[o] przekonany jestem, że te same pióra, które na szkodę i upokorzenie swoich ziomków z takim zapałem opiewają wesołą fantazyę hiszpańskiej *Estudiantiny*, znalazłyby cały arsenał wykrzykników oburzenia, gdyby gromada reprezentantów *Quartier Latin* wybrała się w arlekińskich ubiorach tańcować kankana albo spiewać *Au clair de la lune, mon ami Pierrot* na ulicach Paryża, i niewątpliwie dowodziłyby z cycerońską wymową, że młodzież powinna książki pilnować a nie robić z siebie widowisko dla próżniaków ulicznych, a choćby nawet salonowych — a to wszystko dlatego tylko, żeby zapełnić żądaną liczbę wierszy w dzienniku.

Nie zgadzam się ani z pierwszą ani z drugą połową tych rozumowań. Nie bądźmy ani zbyt surowymi ani zbyt pobłażającymi.

Młodość ma obowiązki, ma i swoje prawa,
Potrzebna jej nauka, niezbędna zabawa,
Niewyfermentowane wino w kwas przechodzi,
Niech więc sobie poszumią, byle w miarę młodzi
Jeśli jest śmiesznym starzec, co jak motyl pląsa,
Śmieszniejszy sensat Katon, z puchem w miejscu
[wąsa....

Tylko co kraj to obyczaj. Inaczej bawią się w Madrycie a inaczej w Paryżu, i doprawdy nie wiem, z czem mogliby popisywać się w stolicy Hiszpanii francuscy studenci? Przypomina mi to jednego z moich przyjaciół, który uchodził w kraju za gitarzystę wyjątkowej siły, a na skrzypcach to tak od biedy mógł zagrać mazura, jeżeli towarzystwo gwałtem chciało tańczyć a nie było pod ręką innej muzyki. Otóż los jak tylu innych, rzucił go na tułaczkę. Skosztował obozowego chleba w wojsku Izabelistów, ale widocznie nie miał wielkiego zamiłowania w rycerskiem rzemiośle, i jak mógł najprędzej porzucił wojaczkę. W Madrycie nie widząc nic lepszego przed sobą, chciał spróbować, czy mu jego muzyczne talenta nie dadzą chleba, ale niestety, gdzie się tylko obrócił, dwunastoletnie dziewczątka i chłopcy zaledwie zaczynający sylabizować, daleko lepiej od niego grali na gitarze. Już prawie zwątpił o sobie, kiedy żartami wziąwszy skrzypce do ręki, taki jednym mazurem wywołał na słuchaczach entuzyazm uwielbienia, że ośmielony i prawie przymuszony, przypomniawszy sobie wszystko, co kiedykolwiek grać umiał, dał koncert z najświetniejszem powodzeniem i obfitością reałów w rezultacie, i przez jakąś rozentuzyazmowaną recenzentkę został ogłoszony filarem przyszłej muzyki całego świata, a co ważniejsza, wzywany ze wszech stron do dawania lekcyi, w kilka lat zrobił znaczny majątek i spoczął na laurach. Kto wie, czy ci trubadurowie, którzy w studenckiej gromadce grali na skrzypcach, nie są jego uczniami, bo uważałem, że nie tęgo grali....

Ale wracając do gości hiszpańskich, prędzej niż się tego można było spodziewać, sprawdziło się tu, to co stara cyganka powiada w *Precyozie*, że:

Ludzie są wszędzie ludzie;
Co nowego wszyscy radzi,
A drugi raz już zawadzi.

Ale widać, że studenci hiszpańscy nie znają Weberowskiej *Precyozy*, chociaż rzecz tego dramatu dzieje się w Hiszpanii, boby sobie oszczędzili niemiłych komplementów. Kiedy bowiem w najlepsze rozmiłowawszy się w Paryżu, ani pomyśleli jeszcze o wyjeździe i podobno nawet zamierzali zajrzeć do Lyonu, Marsylii i innych większych miast Francyi, republikańskie dzienniki z *Rappelem* na czele, odezwały się do nich wprawdzie francuskim językiem, ale doprawdy nie „po francusku":

— Już od dziesięciu dni studenci hiszpańscy pokazują się wszędzie na ulicach, placach, dziedzińcach, w restauracyach, na balach, w teatrach. Są oni bardzo mili, zgoda! ale już tego dość, jak nam się zdaje, zanadto nawet. Ponieważ ci młodzi ludzie niedomyślają się tego, wypada nam powiedzieć im otwarcie, że już nas nudzą. Dobrze zrobili że tu przyjechali, ale lepiej zrobią jak sobie pójdą tam zkąd przyszli....

Ta gościnna odezwa dzienników, które mają pretensyę być organami opinii publicznej, trafiła widać do przekonania Hiszpanów, bo wystąpiwszy jeszcze wczoraj wieczorem w teatrze włoskim w koncercie danym na cel dobroczynny, dziś zrana opuścili Paryż, udając się wprost do Madrytu.

Wpośród przesuwających się tuzinami sztuk i sztuczek drugorzędnych autorów, pojawienie się dzieła Emila Augier, Dumasa syna, albo Wiktoryna Sardou stanowi wypadek, którym się cały Paryż na seryo zajmuje, na długo nawet przed pierwszem przedstawieniem, a zajęcie to podwaja się, jeżeli nowe dzieło odpowiedziało godnie już ustalonej sławie autora. Taki wypadek przedstawił się właśnie w teatrze Wodewilu.

Nowa pięcioaktowa komedya p. Sardou *Les Bourgeois de Pont Arcy*, zawiera w sobie właściwie dwie sztuki, dowcipną bardzo satyrę i pełen wzruszających scen dramat. W satyrze autor chciał wiernie odfotografować, schwycić na uczynku, drobne śmiesznostki i grube nikczemności życia prowincyi; nie tej poczciwej, dawnej prowincyi, z owemi surowemi obyczajami ojców dzisiejszego pokolenia, ale tej prowincyi, która przez częste z jednej i drugiej strony peregrynacye, przesiąkła skarykaturowanemi wadami Paryża, i gdzie najgłówniejszym żywiołem i źródłem złego jest polityczna agitacya.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 23 marca. (*Koresp. Gaz. Lwowskiej.*) *Quousque tandem?!* — Tak nieraz w nerwowej niecierpliwosci zapytywał się szanowny prezes Izby poselskiej wśród rozpraw budżetowych, zaniepokojony, aby mimo niezwykłego pospiechu posiedzenia delegacyjne i zbytnia swada niektórych posłów nie wywołały konieczności drugiego prowizoryum budżetowego po dniu 31 b. m. Dzis nakoniec odetchnął p. Rechbauer . . *Tandem aliquando*! — skończyły się rozprawy, budżet wraz z ustawą finansową uchwalony w drugiem i trzeciem czytaniu — i prezes nie naznaczył przyszłego posiedzenia na pierwszy dzień po dwu dniach świątecznych, lecz dopiero na środę — za co niech dzięki mu będą od sprawozdawcy *Gazety Lwowskiej*, który także jest człowiekiem, a może i od samej *Gazety*, która zaledwie zdążała z drukowaniem sprawozdań. Ukończenie dziś rozpraw budżetowych było jednak dosyć niespodziane, a osiągnięto ten bardzo pomyślny rezultat jedynie za pomocą zamknięcia dyskussyi, gdy zamiast 16 przemówiło dopiero 2 posłów: na czem my nic nie straciliśmy, bo z naszych posłów nikt już nie był do głosu zapisany, a przemówienia zapisanych nie byłyby nas bardzo zaciekawiły. Może nawet zyskaliśmy na tem o tyle, że oszczędzono nam wysłuchania całego „jęku boleści“ p. Kalliera na „straszliwy ucisk języka niemieckiego w Brodach.“ Żalów swoich nie mógł, mimo zamknięcia dyskussyi, stłumić w sobie zupełnie ten deputowany, musiał jednak poprzestać na krótkiej interjekcyi, bo — prezes Izby zaprotestował przeciw szerokim wywodom jako nienależącym już do rzeczy.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o zwykłej porze, i przystąpiono do dalszych obrad nad etatem ministerstwa oświecenia, mianowicie tytułu 17: szkoły ludowe, wyd. zwycz. 1,586,562 zł., nadzw. 247,300 zł., razem 1,833.862 zł. (rząd wnosił wyd. zwycz. 1,587,236 zł., nadzw. 256,300 zł., razem 1,843,536 zł.)

Zapisanych jest do głosu 16 posłów, między nimi pp. Kallier, Kowalski i Zaliński.

W dyskussyi p. Pflügl wnosi rezolucyę następującą: „Wzywa się rząd, aby przywrócił ustawie o szkołach ludowych charakter wyznaniowy i aby w wykonywaniu jej uchylił przepisy ciążące szczególniej na materyalnej pomyślności obywateli państwa.“ — Roser zaś wnosi rezolucyę taką: „Zważywszy wielką skuteczność szkolnych kas oszczędności w innych krajach Europy, wzywa się rząd, aby należycie zważył sprawę i wydał rozporządzenia w celu zaprowadzenia szkolnych kas oszczędności.“

Obie rezolucye te przekazano komissyi budżetowej, poczem na wniosek p. Kotza, umotywowany względami na wczesne uchwalenie budżetu, zamknięto dyskussyę.

Obrany mowcą generalnym p. Greuter, oświadczywszy się przeciw systemowi przyjętemu w sprawach szkolnych w Tyrolu, przechodzi do polemiki przeciw niektórym twierdzeniom wypowiedzianym przez p. Wildauera w chwili, gdy mowca dla posiedzenia delegacyjnego nie był obecny w Izbie poselskiej. Mowca uważa to za zamach na swoją swobodę poselską, że Wildauer twierdził, iż rząd za pomocą większego jeszcze rygoru w tyrolskich sprawach szkolnych byłby zamknął usta opozycyi tyrolskiej, która wtedy nie ośmielałaby się podnosić głosu skargi w Radzie państwa.

Prezes: Gdyby to był zamach taki, byłbym zganił p. Wildauerowi jego słowa

P. Greuter: A ja czytam drukowany protokół stenograficzny i w ten sposób pojmuję słowa p. Wildauera. Mowca dowodzi dalej faktami, że p. Wildauer dawniej, gdy chodziło o wybór jego, wbrew dzisiejszemu postępowaniu swemu zobowiązał się bronić jedności wiary w Tyrolu.

Prezes: To nie należy do rzeczy.

P. Greuter: Panie prezesie! Tego dualizmu nie znam, żeby obowiązek obecności w delegacyi znosił prawo odpowiadania tutaj na wywody przeciwnika. Nie mogłem odpowiedzieć natychmiast, więc sądzę mieć prawo odpowiedzenia dzisiaj. Poczem mowca bez przeszkody już kończy swoje wywody.

Drugi mowca generalny p. Russ odpowiada preopinantowi, że tylko ludność obałamucona może sprzeciwiać się szkołom bezwyznaniowym.

P. Wildauer odpiera w faktycznem sprostowaniu zarzut p. Greutera.

P. Greuter odpowiada, że osobiście otrzymał od p. Wildauera przyrzeczenie występowania w duchu konserwatywnym, gdy chodziło o jego wybór.

Poczem uchwalono tytuł 17 wedle wniosków komissyi.

Bez dyskussyi uchwalono dwa ostatnie pomniejsze tytuły etatu ministerstwa oświecenia.

Następują dochody tegoż etatu: doch. zwycz. 5,077,882 zł., nadzw. 1,014,659 zł., razem 6.092,541 zł. (rząd preliminował doch. zwycz. 5,069.756 zł., nadzw. 1,014,659 zł., razem 6,084,415 zł.)

W dyskussyi p. Kallier zaczyna rozwodzić się o wielkich ofiarach miasta Brodów na szkołę realną, do czego nawiązuje skargi na ucisk języka niemieckiego.

Prezes przerywa mowcy, nadmieniając, że o tem mówić należało przy dziale wydatków

Bez dalszej już dyskussyi uchwalono dział dochodów, poczem przystąpiono do obrad nad ustawą finansową.

Artykuł I ustanawia sumę wydatków na r. 1878 w liczbie 423,121,804 zł. (z doliczeniem już jedynej pozycyi, którą Izba uchwaliła ponad wnioski komissyi, t. j. pozycyi 30.000 zł. wniesionej pierwotnie przez rząd na drogę strategiczną z Trinita ku granicy czarnogórskiej w Dalmacyi.)

W dyskussyi p. Hofer zaczyna mówić o przekazanym komissyi wniosku Obertrauta co do rozpatrzenia budżetu raz jeszcze, by okroić niektóre pozycye a sumę tego okrojenia przeznaczyć na wynagrodzenia dla urzędników niższych kategoryj.

Prezes przerywa mowcy: To nie może być teraz przedmiotem dyskussyi.

P. Hofer zaprzestaje dalszych wywodów, widząc się pokrzywdzonym w swobodzie słowa.

Prezes protestuje przeciw temu zarzutowi.

Artykuł I uchwalono, a bez dyskussyi przyjęto art. II—IV, z których art. III ustanawia dochody w sumie 399,795,163 zł.

Po długiej jeszcze dyskussyi, w której jednak różne wnioski się nie utrzymały, uchwalono resztę artykułów ustawy finansowej wedle wnioskow komissyi. Z artykułów tych stanowi VIIImy o pokryciu niedoboru w ilości 23,326,641 zł. przez wydanie renty oprocentowanej w złocie.

Nakoniec odczytano jeszcze interpelacyę p. Proskowetza i 85 towarzyszy w sprawie zapobieżenia chorobom zaraźliwym, które mogłyby się rozszerzyć z Rossyi i pobojowisk bułgarskich.

Koniec posiedzenia o god. 3 m. 45. — Następne w środę.

Traktat pokojowy.

Najjaśniejszy cesarz Rossyi i Najjaśniejszy cesarz Ottomanów ożywieni pragnieniem przywrócenia i zabezpiecznia swym krajom i ludom dobrodziejstw pokoju jakoteż zapobieżenia wszelkiemu nowemu zawikłaniu, któreby pokój ten narazić mogło, zamianowali, w celu rokowań, zawarcia i podpisania preliminaryów pokojowych, swymi pełnomocnikami:

Najj. Cesarz Rossyi z jednej strony hrabiego Mikołaja Ignatiewa, generał-adjutanta Jego Ces. Mości, generał-porucznika, członka Rady państwa, kawalera orderu Alexandra Newskiego w brylantach tudzież kilku innych rossyjskich i zagranicznych orderów, i pana Alexandra Nelidowa, szambelana cesarskiego, rzeczywistego radcę stanu, kawalera orderu św. Anny z mieczami tudzież kilku innych orderów rossyjskich i zagranicznych,

zaś Najj. cesarz Ottomanów z drugiej strony: Savfeta baszę, ministra spraw zagranicznych, kawalera orderu Osmanie w brylantach, orderu Medżidie pierwszej klasy, tudzież wielu orderów zagranicznych, i Sadullah beja, ambasadora Jego ces. Mości przy dworze cesarsko niemieckim, kawalera orderu Medżidie pierwszej klasy, orderu Osmanie drugiej klasy i kilku orderów zagranicznych.

Pełnomocnicy ci, wymieniwszy swe pełnomocnictwa, które uznano za wystawione w dobrej i należytej formie, zgodzili się na artykuły następujące:

Art. I. Aby nieustannym zatargom między Turcyą i Czarnogórą kres położyć, granica między obu temi krajami według załączonej mapy i pod zastrzeżeniem niżej wyrażonem prostuje się w sposób następujący:

Od gór dobrostyckich ciągnąć się będzie granica wzdłuż linii, wytkniętej na konferencyi konstantynopolskiej, na Bilek aż do Koryta. Ztamtąd prowadzi nowa granica do Gacka (Metochia Gacko należeć będzie do Czarnogóry) i do punktu, w którym łączą się rzeki Piwa i Tara, ciągnąc się w kierunku północnym wzdłuż Driny aż do spływu tej rzeki z Limem. Wschodnia granica Czarnogóry iść będzie z biegiem tej ostatniej rzeki aż do Prjepolja, na Roshaj zwróci się ku Suchej Planinie (Bihów i Roshaj zostaną w granicach Czarnogóry) a obejmując Rugowo, Plawę, i Gusinie, ciągnąć się będzie linia graniczna wzdłuż pasma gór na Ichlien, Paklen i wzdłuż północnej granicy Albanii przez grzbiet gór Koprzywnik, Baba-vrch, Bor-wrchaż do najwyższego szczytu gór Przeklętych (Prokleti). Z tego punktu linia graniczna zwróci się ku szczytowi Biskaszyku i biedz będzie w prostym kierunku do jeziora Jiceni Hoti. Przecinając Jiceni Hoti i Jiceni Kastrati, przejdzie granica przez jezioro skodryjskie i dotrze do Bojany, wzdłuż której ciągnąć się będzie aż do morza. Nikszyc, Gacko, Spuż, Podgoryca, Szabljak i Antivari pozostaną w posiadaniu Czarnogóry.

Komissya europejska, w której Wys. Porta i rząd czarnogórski będą reprezentowane, oznaczy stanowczo granice królestwa (?), czyniąc na miejscu, z mapą w ręku takie zmiany, jakie w obopólnym interesie i w interesie spokoju obu krajów uzna za potrzebne i słuszne i wymierzając przytem ekwiwalenta, jakie za potrzebne uważać będzie.

Żegluga na Bojanie, która zawsze dawała powód do sporów między Wys. Portą z Czarnogórą, będzie przedmiotem osobnego układu, sporządzonego przez tąż samą komissyę europejską.

Art. II. Wys. Porta uznaje ostatecznie niezawisłość księstwa czarnogórskiego.

Układ między rządami ces. rossyjskim, ottomańskim i rządem księstwa czarnogórskiego oznaczy stanowczo charakter i formę stosunków między Wys. Portą a księstwem mianowicie co do ustanowienia politycznych agentów Czarnogóry w Konstantynopolu i w innych punktach państwa ottomańskiego, w których okaże się tego potrzeba, co do wydawania zbiegłych zbrodniarzy i poddania Czarnogorców, którzy c[illegible] albo stale przebywają w państwie ottomańskiem, pod ustawy i władze ottomańskie, stosownie do prawa międzynarodowego i zwyczajów względem Czarnogórców przyjętych.

Między Wys. Portą a Czarnogórą zostanie zawartą konwencya w celu uregułowania stosunków między mieszkańcami nadgranicznymi i kwestyj fortyfikacyj nadgranicznych. Punkta, co do których porozumienie nie przyszłoby do skutku, rozstrzygnięte zostaną wyrokiem polubownym Rossyi i Austro-Węgier.

W razie przyszłych sporów albo zatargów, z wyjątkiem jednak nowych reklamacyj terytoryalnych, Turcya i Czarnogóra pozostawią załatwienie wzajemnych dyferencyj Rossyi i Austryi, które wspólnie, sposobem polubownym rozstrzygać będą.

Wojska czarnogórskie opuszczą przestrzeń, nieobjętą powyższemi granicami, w

---

Rzecz dzieje się jakby nazajutrz po owym dniu 16 maja, którego dziś wszystkie stronnictwa wypierają się jakby na wyścigi, zrzucając odpowiedzialność jedne na drugie. Radca prefektury p. Clavajol szuka kandydata rządowego do Izby deputowanych, i waha się między p. Trabut, merem w Pont Arcy, a Fabrycym de St. André, młodym szlachcicem liberalnym, który przez swoją matkę spokrewniony jest z mieszczańską rodziną Brochat, zbogaconą w rzemiośle garbarskiem, i wysoce szanowaną w Pont Arcy. Zdaje się, że Fabrycy może być pewnym głosów całej wyższej sfery miasta, która jest legitymistyczną, i niższej, wyznającej republikańskie zasady. Dlatego pan radca, który ma wielką ochotę zostać podprefektem, decyduje się stanowczo popierać kandydaturę swego „przyjaciela“ barona de St. André.

Ale ta kombinacya nie zgadza się z interesami p. Trabut, który jest niesłychanie ambitny, co mu nieprzeszkadza być zupełnym idyotą, a szczególnie z planami pani Trabut, co od dawna ma zamiar zostać deputowaną, i przenieść się do ziemi obiecanej, Paryża. Trabut nie mogąc wystąpić jako drugi kandydat urzędowy, decyduje się przybrać charakter deputowanego opozycyjnego, i energiczna jego małżonka kupuje pióro pana Léchard, redaktora miejscowego dziennika *la Cloche*, gotowego dzwonić z całych sił dla każdego, kto mu dobrze zapłaci. Trabut, jego piękna małżonka, Léchard i jakaś stara pseudo-dewotka, co niegdyś występowała na scenie w kostyumach, których główną podstawę stanowią cielistego koloru trykoty, zawierają zaczepne i odporne przymierze przeciw kandydaturze Fabrycego, a plotki, potwarze, nikczemności wszelkiego rodzaju zostają gorliwie w ruch wprawione w całem mieście, według nieomylnej recepty Bazylego w *Cyruliku sewilskim*.

W tej części swojej komedyi, w portretach i karykaturach mało-mieszczan z Pont-Arcy, p. Sardou więcej niż we wszystkich swoich poprzednich komedyach pokazał nieporównany talent fotografa, wiernego naturze a dowcipnego i pełnego humoru. Strona anegdotyczna jest niesłychanie żywa i zabawna, a strona polityczna lekka, złośliwa, koląca a nie raniąca, co chwila świeżym rysem wywołuje szczery, swobodny śmiech, co stanowi wielki warunek powodzenia.

Właściwy dramat prowadzony jest daleko poważniej i przedstawia wyjątkowo prawie nowe zupełnie sytuacye. Akcya zaczyna się na dobre dopiero w połowie sztuki, ale odtąd postępuje bardzo żywo i prawie nie pozwala odetchnąć słuchaczom. Młoda, powabna kobieta, Marcelina Aubry, przybywa z Paryża, wypytuje się o Fabrycego de St. André, udaje się do jego mieszkania i tu przedstawia mu niezbite, materyalne dowody, że jego niedawno zmarły ojciec oszukał ją przedstawiając się jako bezżenny, uwiódł, i zostawił z znacznym długiem do zapłacenia i czteroletnem dziecięciem. Marcelina zdecydowała się odkryć to wszystko Fabrycemu, ponieważ wierzyciel posiadający własnoręczny rewers zmarłego, zagraża posłaniem pozwu wdowie barona, którą boleśnie dotknęłoby odkrycie niewiary zmarłego małżonka.

Fabrycy bez wahania płaci dług ojca i Marcelina zabiera się odjechać z pieniądzmi, który jej dał w tym celu, ale Trabut i Léchard szpiegujący pod drzwiami pałacu, aresztują ją pod pozorem podejrzenia o kradzież, bo młoda kobieta, wychodząca prawie w nocy i z pięćdziesięciu tysiącami franków w biletach bankowych z mieszkania Fabrycego, może być tylko albo złodziejką albo jego kochanką, a trzeba wiedzieć, że Fabrycy ma właśnie wkrótce zaślubić bogatą i wysokiego rodu kuzynkę swoją, pannę des Ormois. Co za rozkosz dla sprzymierzonych zerwać arystokratyczne małżeństwo, którego świetny dom zaćmiłby niezawodnie najwyższy dotąd blask domu państwa merostwa, i skompromitować głośnym skandalem współzawodnika! Wprawdzie Fabrycy wie, że Marcelina ma przy sobie list jego ojca, najwyraźniej świadczący o jego z nią stosunku, ale pewny, że dochowa tajemnicy, której odkrycie boleśnie zraniłoby serce jego matki, woli pozwolić oskarżyć się przed nią o tajną miłostkę z paryską moduiarką. Na tej mistrzowskiej scenie kończy się akt trzeci.

W czwartym, baronowa dowiedziawszy się, że Marcelina była kochanką jej syna, posyła do Paryża swego brata i ten wraca z bardzo zadowalającemi wiadomościami o Marcelinie i jej dzieciątku, które jest żywym portretem swego dziadka. Jako kobieta surowej cnoty baronowa oświadcza synowi, że powinien naprawić błąd młodości i ożenić się z Marceliną. Fabrycy wzbrania się, bo kocha swoją kuzynkę. Pani de St. André nie pojmuje tego niehonorowego wahania się swego syna, a bardziej jeszcze, niepojętego wystąpienia Marceliny, która nie chce przyjąć ręki Fabrycego i w końcu wprost oświadcza, że jej syn nie jest jego dziecięciem.

Ta sytuacya jest tak niezwykle oryginalna, że widzowie zapytywali się, w jaki sposób autor wyjść z niej potrafi. Ale od czegoż małomiejskie języki. Intryganci wichrzący przeciw Fabrycemu nie mogli utrzymać tajemnicy owego listu zmarłego barona, który popadł w ich ręce przy aresztowaniu Marceliny. Szwagier nieboszczyka znany p. Brachut dowiaduje się o wszystkiem i uwiadamia swoją siostrę. Baronowa traci słodką alluzyę o wierności zmarłego męża, ale poznaje i z dumą ocenia prawość i szlachetny charakter swego syna.

Naturalnie słuchacze nie są już ciekawi dowiedzieć się, kto zostanie wybrany deputowanym, Fabrycy, czy p. Trabut. Karykatury małomiejskie bawiły ich w dwóch pierwszych aktach, w trzech następnych dramat pochłania całą uwagę.

Les Bourgeois de Pont Arcy są bodaj czy nie najlepszą ze wszystkich sztuk pana Sardou, który ma ich już nie mało zapisanych w swoich literackich aktywach i niezaprzeczenie nowem tem dziełem bardzo korzystnie zaprezentował się jako nowy członek Akademii francuskiej.

Nieco starszy jego kolega w gronie czterdziestu nieśmiertelnych, Dumas syn, ułożył dla teatru Odeon wielki dramat w ośmiu obrazach, p. t. *Józef Balsamo*, którego treści nie będę potrzebował podawać, bo któż nie zna tego pierwszego ustępu świetnego szeregu romansów Dumasa ojca, którego następującemi częściami są *Naszyjnik królowej*, *Ange Pitou* i *Hrabina de Charny*? Ale przerobić na dramat tak obszerny i bogaty w szczegóły treści jest prawie tyle warte co oryginalna praca i dyrektor Odeonu nie wiedział kogo wymienić na afiszu, Dumasa ojca czy syna? Dumas wybawił go z kłopotu, mówiąc:

— Jeżeli dramat powiedzie się, napiszemy Dumasa ojca, a jeżeli zrobi fiasko, to ja się przyznam do autorstwa...

Se non e vero....

Paryż, 15 marca.

J. Bohdan

przeciągu dziesięciu dni po podpisaniu preliminaryów pokojowych.

Art. III. Serbia uznaje się państwem niezawisłem.

Granice jej oznaczone na przyłączonej mapie, ciągnąć się będą wzdłuż łożyska rzeki Driny, obejmując Mały Zwornik i Zakar, i prowadząc równo z dawną granicą aż do źródeł potoku Dezewo niedaleko Stoilacu. Ztamtąd ciągnąć się będzie nowa granica wzdłuż tego potoku aż do rzeki Raski a potem równo z biegiem tej rzeki aż do Nowego Bazaru Od Nowego Bazaru ciągnąc się wzdłuż potoku, który płynie pod wsiami Mekinge i Tergowisti, aż do jego źródła, prowadzić będzie nowa linia graniczna przez Bosur, Palaninę w dolinę Ibaru wzdłuż potoku, który uchodzi do tej rzeki niedaleko wsi Ribanic. Następnie iść będzie nowa granica równo z biegiem rzeki Ibaru, Zizniey, Łaby i potoku Baczyńce aż do jego źródeł (na Grapschwickiej planinie.) Ztąd granica prowadzić będzie wzdłuż pasma gór, dzielących dopływy Krywy i Veternicy, i w najprostszej linii złączy się z tą ostatnią rzeką u ujścia potoku Miowaczka, aby iść dalej z biegiem tego potoku wspiąć się na Miowacką Planinę a następnie zejść w dolinę Morawy niedaleko wsi Kalimanci. Od tego punktu granica prowadzić będzie w dół rzeki Morawy aż do rzeki Włosiny niedaleko wsi Stajkowiec, następnie wznosząc się przejdzie przez Suchą Planinę, trzymać się będzie biegu potoku Wiolo, aż do Niszawy dalej biegu tej rzeki aż do wsi Krupacz, zkąd na najkrótszej linii zejdzie się znowu ze starą granicą Serbii na południo-wschód od Karuł-Bare, i granicy tej nie opuści już aż do Dunaju.

Ada Kaleh zostanie ewakuowane i zrównane z ziemią.

Komissya turecko-serbska w asystencyi komisarza rossyjskiego wytyczy na miejscu stałą linię graniczną w przeciągu trzech miesięcy i ureguluje kwestye odnoszące się do wysp na Drynie. Delegat bułgarski będzie brać udział w pracach komissyi, o ile ta zajmować się będzie oznaczeniem granic między Serbią a Bułgaryą.

Art. IV. Muzułmanie posiadający własność ziemską w terytoryach przyłączonych do Serbii, którzy zamierzają osiąść stale po za granicami księstwa, mogą pozostać właścicielami tych nieruchomości w ten sposób, iż wydzierżawią je albo oddadzą pod administracyę osób trzecich. Turecko-serbska komisya, której dodany zostanie komisarz rossyjski, otrzyma polecenie, w przeciągu dwóch lat rozwiązać stanowczo wszelkie kwestye własności nieruchomej, w których są zaangażowane interesa muzułmańskie. Ta sama komisya będzie musiała w przeciągu trzech lat uregulować stanowczo kwestye sposobu sprzedaży dóbr należących do fundacyj pobożnych (*wakuf*), dóbr należących do państwa, tudzież uregulować interesa osób prywatnych, które przy sprzedaży tych dóbr mogłyby być zaangażowane. Aż do zawarcia bezpośredniego traktatu między Turcyą a Serbią, który ustanowi formę i cechę stosunków między Wys. Portą a księstwem, traktowani będą serbscy poddani mieszkający stale albo chwilowo w państwie tureckiem według ogólnych zasad prawa międzynarodowego. Wojska serbskie ą obowiązane najdalej do 14 dni po podpisaniu niniejszych preliminaryów pokojowych ustąpić z terytoryum nie objętego powyżej określonemi granicami.

Art. V. Wys. Porta uznaje niezawisłość Rumunii, która ma prawo domagać się osobno zwrotu strat poniesionych w ciągu wojny. Aż do zawarcia bezpośredniego traktatu między Turcyą a Rumunią używać będą rumuńscy poddani w Turcyi praw zagwarantowanych wszystkim poddanym innych mocarstw europejskich.

Art. VI. Bułgarya stanowić będzie autonomiczne, lennicze księstwo, z chrześcijańskim rządem na czele i z krajową milicyą. Ostateczne granice księstwa bułgarskiego będą oznaczone przez rossyjsko-turecką specyalną komisyę, jeszcze przed ustąpieniem ces. wojsk rossyjskich z Rumelii. Ta komisya ma w swych pracach około modyfikacyj ogólnych postanowień co do granic przysztego księstwa bułgarskiego, kierować się zasadą narodowości większości mieszkańców pogranicznych, tudzież warunkami topograficznemi i praktycznemi stosunkami komunikacyjnemi ludności miejscowej, w myśl podstawy warunków pokojowych. Rozległość księstwa bułgarskiego jest oznaczoną w ogólnych zarysach na mapie załączonej. Mapa ta ma służyć za podstawę do stanowczego oznaczenia granic. Linia graniczna nowego księstwa bułgarskiego rozpoczyna się u nowych granic księstwa serbskiego i ciągnie się wzdłuż wschodnich granic Caza Wrania aż do pasma gór Karadagh. Zwracając się ku zachodowi ciągnąć się będzie ta linia graniczna wzdłuż wschodnich granic Caza Kumanowo, Kotszani, Kalkandelen aż do góry Korab, a ztamtąd wzdłuż rzeki Weleczyca aż do ujścia tej rzeki do Czarnej Dryny. Następnie zwraca się w kierunku południowym przez Drynę a wzdłuż zachodniej granicy Caza Achridu, do góry Linar, poczem ciągnąć się będzie wzdłuż zachodniej granicy Caza Gorczy i Starowo aż do góry Grammos. W dalszym ciągu połączy się ta linia z rzeką Moglenicą, biedz będzie równolegle z tą rzeką aż do Janicy (Wardar-Yenidye), następnie koło ujścia Wardaru i Galliko zwróci się ku wsiom Parga i Saraj-keni, ztamtąd pójdzie przez środek jeziora Beszikguel aż do ujścia rzek Struma i Karassu a wzdłuż wybrzeża morskiego aż do Buruguel, dalej, w kierunku północno-zachodnim pociągnie się aż do góry Czaltape, wzdłuż gór Rhodope aż do góry Kruszowo, przez Czarny Bałkan, przez pasmo gór: Eszekkulaszi, Czepolion, Karakolas i Isziklar aż do rzeki Arda. Ztamtąd ciągnąć się będzie linia graniczna w kierunku miasta Czirmen a zostawiając na południu Adryanopol, pójdzie przez miescowość: Sugutlion, Karahamza, Arnautkeni Akardzi i Enadże aż do rzeki Tekederessi. Z biegiem tej ostatniej rzeki i Czorlu-Deressi aż do Lule Burgas, tudzież dalej wzdłuż rzeki Sudżakdere aż do wsi Serguen, ciągnąć się będzie wzdłuż pasma gór wprost na Hakim-Tabiassi, gdzie skończy się na wybrzeżu morza Czarnego. Opuści następnie wybrzeże pod Mangalią i ciągnąć się będzie wzdłuż południowej granicy Samzak-Tulczy, skończy się na Dunaju powyżej Rassowy.

Art. VII. Książę bułgarski wybrany zostanie przez ludność, a zatwierdzony przez wys. Portę, za zezwoleniem mocarstw. Żaden członek panujących rodzin mocarstw europejskich nie może być wybrany księciem Bułgaryi. Na wypadek zawakowania godności księcia bułgarskiego, odbędzie się wybór nowego księcia pod takiemi samemi warunkami i formalnościami. Zgromadzenie notablów bułgarskich, zwołane do Filipopola albo do Tirnowy, pod przewodnictwem cesarsko-rossyjskiego a w obecności tureckiego komisarza, wypracuje jeszcze przed wyborem księcia przyszły statut organizacyi administracyjnej, zgodny z podobnym statutem wypracowanym w r. 1830 po zawarciu pokoju w Adryanopolu, dla księstw Naddunajskich. W miejscowościach, w których mieszkają Bułgarzy wspólnie z Turkami, Grekami, Wołochami i innemi narodowościami, zostaną uwzględnione prawa i interesa tych narodowości, przy wyborze i wypracowaniu organizacyjnych postanowień. Zaprowadzenie nowych rządów w Bułgaryi i czuwanie nad ich wykonaniem będzie powierzone na przeciąg dwóch lat ces. rossyjskiemu komisarzowi. Przy końcu pierwszego roku po zaprowadzeniu nowych rządów mogą (jeżeli zostanie osiągniętą zgoda między Rossyą, wys. Portą i europejskiemi gabinetami) być wysłani specyalni delegaci do czuwania nad wykonaniem tych rządów.

Art. VIII. Armia ottomańska nie będzie odtąd przebywała w Bułgaryi, a wszystkie stare fortyfikacye zostaną zburzone kosztem rządu miejscowego. Wys. Porta ma prawo według swego uznania rozporządzać materyałem wojennym tudzież wszystkiemi innemi przedmiotami, należącami do rządu tureckiego i to nietylko przedmiotami, które w skutek zawieszenia broni z dnia 19/31 stycznia pozostały w fortecach naddunajskich, opuszczonych przez wojska tureckie, ale także rekwizytami, które znajdą się w fortecach: Szumla i Warna. Aż do zupełnego utworzenia krajowej milicyi, którаby była zdolną utrzymać porządek, bezpieczeństwo i spokój, a której cyfra zostanie później oznaczona osobną ugodą między ces. rossyjskim gabinetem a rządem tureckim, zajmą Bułgaryę wojska rossyjskie i w razie potrzeby wspierać będą komisarza rossyjskiego. Okupacya ta będzie trwała także tylko dwa lata. Stan czynny rossyjskiego korpusu okupacyjnego, który po ustąpieniu wojsk tureckich z Bułgaryi, zajmie ten kraj, składać się będzie z 6 dywizyj piechoty i z 2 dywizyj konnicy i nie może przekraczać liczby 50.000 żołnierzy. Koszta utrzymania tego korpusu, ponosić będzie kraj okupowany. Wojska rossyjskie w Bułgaryi będą miały komuni acyę z Rossyą nietylko przez Rumunię, ale także z portów Czarnego morza, t. j. z Warny i Burgas, gdzie na czas okupacyi mogą założyć także potrzebne składy.

Art. IX. Wysokość rocznego haraczu, jaki Bułgarya opłacać będzie musiała rządowi zwierzchniczemu, przekazując go bankowi wskazanemu przez wys. Portę, zostanie oznaczoną przy końcu pierwszego roku nowych rządów, osobną ugodą zawartą między Rossyą, rządem tureckim a innemi gabinetami. Haracz zostanie oznaczony według przeciętnego dochodu z całego obszaru, jaki należeć będzie do księstwa. Bułgarya obejmuje zamiast ces. rządu tureckiego wszystkie ciężary i obowiązki wobec Towarzystwa kolejowego Ruszczuk-Warna w myśl ugody zawartej między wys. Portą, rządem księstwa i dyrekcyą Towarzystwa. Postanowienia co do innych dróg żelaznych, które przecinają księstwo, pozostawia się również ugodzie zawrzeć się mającej między wys. Portą, rządem bułgarskim i dyrekcyami tych Towarzystw kolejowych.

Art. X. Celem transportu wojsk, amunicyi i prowiantu do prowincyj tureckich położonych po tamtej stronie księstwa i z tych prowincyj do Stambułu, otrzyma Wys. Porta prawo używania pewnych, należycie wytkniętych i odgraniczonych dróg komunikacyjnych. Celem uniknięcia trudności i nieporozumień w używaniu tego prawa, przy zupełnym uznaniu militarnych potrzeb Wys. Porty, mają specyalnym traktatem być określone warunki wykonywania tego prawa w przeciągu kwartału po ratyfikacyi niniejszego traktatu pokojowego a to za zgodą Wys. Porty i administracyjnych władz Bułgaryi. Prawo to mieć będą oczywiście tylko regularne wojska ottomańskie; z pod tego prawa są wyjęte bezwarunkowo wojska nieregularne, baszybożuki i Czerkiesi. Wys. Porta zastrzega sobie także prawo wysyłania przesyłek pocztowych przez księstwo i założenia linii telegraficznej. Te ostatnie dwa warunki mają również w sposób właściwy być uregulowane w przeciągu kwartału.

Art. XI. Muzułmańscy właściciele gruntów i wszyscy inni mieszkańcy Bułgaryi, którzy odtąd zamierzają stałą swą siedzibę założyć po za granicami księstwa, mogą swe posiadłości znajdujące się w księstwie bułgarskiem zatrzymać i nadal, oddając je pod zarząd, albo wypuszczając w dzierżawę. Ustanawia się turecko-bułgarskie komisye z siedzibą w centralnych punktach księstwa, pod nadzorem komisyj rossyjskich, ażeby w przeciągu dwóch lat uregulowały stanowczo wszystkie kwestye własności gruntowych, z którem związane są interesa muzułmańskie. Podobne komisye mają także w przeciągu dwóch lat uporządkować wszystkie szczegóły sprzedania, zagospodarowania albo eksploatacyi dóbr państwowych i pobożnych fundacyj na rachunek Wys. Porty. Po upływie terminu dwuletniego zostaną wszytkie niereklamowane grunta sprzedane w drodze licytacyi a kwota uzyskana z tej sprzedaży zostanie użytą na zapomogi wdów i sierót wyznania mahometańskiego i chrześcijańskiego, które wykażą się, że są ofiarami wojny.

Art. XII. Wszystkie fortece naddunajskie zostaną zrównane z ziemią. Po obu brzegach Dunaju nie mogą odtąd istnieć ani ufortyfikowane pozycye, ani też nie mogą po wodach rumuńskich, serbskich i bułgarskich krążyć statki wojenne z wyjątkiem zwykłych statków stacyjnych i lekkich łodzi przeznaczonych do wykonywania policyi rzecznej i służby cłowej. Prawa, obowiązki i przywileje międzynarodowej komisyi na dolnym Dunaju, pozostają nienaruszone.

Art. XIII. Wys. Porta zajmie się przywróceniem wolnej żeglugi przez ujście Dunaju zwane Suliną i zwróci szkody osobom prywatnym, które w skutek wojny i zerwania żeglugi na Dunaju poniosły straty. Na ten cel obróci Porta sumę 500.000 franków z kwoty należącej się jej od komisyi dunajowej.

Art. XIV. Propozycye Europy zakomunikowane ottomańskim pełnomocnikom na pierwszem posiedzeniu konferencyi stambulskiej, zostaną natychmiast zaprowadzone w Bośnii i Hercegowinie ze zmianami, na jakie zgodzi się Wys. Porta w porozumieniu z rządem rossyjskim i austryacko-węgierskim. Porta nie będzie domagała się zwrotu zaległych podatków a bieżące dochody tych prowincyj aż do 1 marca 1880 zostaną użyte wyłącznie na odszkodowanie rodzin emigrantów i mieszkańców, którzy padli ofiarą ostatnich wypadków, bez różnicy narodowości i wyznania, tudzież na pokrycie wszelkich miejscowych potrzeb tych krajów. Kwota wpływająca do rządu centralnego po upływie tego terminu będzie użytą na cele, które później będą wskazane osobną ugodą między Turcyą, Rossyą a Austro-Węgrami.

Art. XV. Wys. Porta obowiązuje się przyprowadzić sumiennie konstytucyę daną Krecie w r. 1868 uwzględniając życzenia objawione już przez ludność miejscową. Podobna konstytucya ma w miarę potrzeb miejscowych być zaprowadzoną w Epirze, Tessalii i innych krajach europejskiej Turcyi, dla których w niniejszym traktacie pokojowym nie zastrzeżono żadnej specyalnej organizacyi: Specyalne komisye wspólnie z żywiołami miejscowemi mają w każdej prowincyi zająć się wypracowaniem szczegółów nowej organizacyi. Rezultat tych prac ma być przedłożony Wys. Porcie do zbadania a przed stanowczem zaprowadzeniem tej organizacyi ma być zaciągniętą opinia ze strony ces. rossyjskiego rządu.

Art. XVI. Ponieważ ustąpienie wojsk rossyjskich z tych obszarów Armenii, ktore muszą napowrót być oddane Turcyi, mogłoby doprowadzić do nieporozumień i do zerwania dobrych stosunków panujących między temi dwoma krajami, przeto obowiązuje się Wys. Porta przystąpić bezzwłocznie do przeprowadzenia potrzebnych reform w prowincyach zamieszkałych przez Ormian i zabezpieczyć ich przed napadami Kurdów i Czerkiesów.

Art. XVII. W. Porta udziela ogólnej i zupełnej amnestyi wszystkim poddanym tureckim, skompromitowanym w ostatnich wypadkach a wszystkie osoby zostające z tego powodu w więzieniu lub też posłane na wygnanie otrzymają natychmiast wolność.

XVIII. W. Porta rozważy gruntownie wypowiedziane przez komisarzy mocarstw pośredniczących zdanie co do posiadania miasta Khotour i obowiązuje się kazać wykonać roboty celem ostatecznego uregulowania turecko perskiej granicy.

Art. XIX. Wynagrodzenie kosztów wojennych i strat zrządzonych Rossyi, które Jego ces. Mość cesarz rossyjski zażądał a W. Porta zobowiązała się spłacić, stanowią: a) 900 milionów rubli kosztów wojennych (utrzymanie armii, materyał i liwerunki wojenne); b) 400 milionów za szkody poniesione na południowem terytoryum wybrzeżnem w handlu wywozowym, w industryi i kolejach żelaznych; c) 100 milionów za szkody poniesione na Kaukazie wskutek inwazyi; d) 10 milionów rubli za wynagrodzenie szkód poniesionych przez poddanych i instytucye rossyjskie w Turcyi. W ogóle 1410 milionów rubli.

Cesarz rossyjski uwzględniając złe finansowe położenie Turcyi i zgodnie z życzeniem Jego sułtańskiej Mości zgadza się na spłacenie większej części sum wyliczonych w powyższych paragrafach przez odstąpienie następujących terytoryów: a) Sandżak Tulczy t. j. okręgi (*cazas*) Kilia, Sulina, Mahmudie, Izakcza, Tulcza, Maczyn, Babadagh, Hirsowa, Küstendże i Medżidże, tak samo wyspy w delcie Dunaju i wyspy wężowe. Ponieważ Rossya nie chce anektować tego terytoryum i wysp, więc zastrzega sobie jego wymianę za tę część Bessarabii, która traktatem z 1856 została odłączona i na południu odgraniczona korytem odnogi Kilii i ujściem Starego Stambułu. Kwestya podziału wód i rybołostwa zostanie uregulowaną przez konwencyę rossyjsko-rumuńską w przeciągu jednego roku po ratyfikacyi traktatu pokojowego. b) Ardahan, Kars, Batum, Bayazet i terytoryum aż do Saganlugh. W ogólnych zarysach linia graniczna, opuszczając wybrzeże morza Czarnego będzie się ciągnęła grzbietem gór rozłączającym dopływy rzeki Hopa od dopływów rzeki Czarokh i wzdłuż łańcucha gór na południe od miasta Artwin aż do rzeki Czarokh niedaleko od wsi Alat i Berhaget, następnie wzdłuż szczytów gór Derwenik-Gheki, Horczecor i Bedżiguindagh, wzdłuż grzbietu rozłączającego dorzecza rzek Tortum-Czai i Czarokh i wzdłuż wzgórz pod Jaiby Vihine, i pod wsią Vihine-Kilissa dojdzie do rzeki Tortoum-Czai; ztąd ciągnąć się będzie łańcuchem Sivridaghu do pagórka takiegoż názwiska na południe od wsi Noriman, następnie zwróciwszy się ku południo-wschodowi będzie się ciągnęła aż do Zewinu, zkąd idąc na zachód od drogi prowadzącej z Zewinu do wsi Ardovt i Horassan ciągnąć się na południe wzdłuż łańcucha Saganlughu aż do wsi Gileczman; następnie wzdłuż grzbietu Chariandaghu 10 wiorst na południe od Hamur dociera do wąwozu Murad-Czai. Dalej ciągnie się granica wzdłuż grzbietu Alladaghu i szczytów Hovi i Tandurek a przecinając południową część doliny Bayazetu, połączy się z starą turecko-perską granicą na południowej stronie jeziora Kazli-gneul. Ostateczne granice anektowanego przez Rossyę terytoryum podane na załączonej mapie zostaną oznaczone i ustanowione przez komissyę złożoną z rossyjskich i tureckich delegowanych. Komissya w pracach tych będzie się liczyła tak z lokalną topografią jak i z względami na dobrą administracyę i z warunkami mogącemi zapewnić spokój kraju. c) Wyliczone w § a i b terytorya zostały Rossyi odstąpione jako ekwiwalent za sumę jednego miliarda i stu milionów rubli. Co się tyczy reszty wynagrodzenia — z wyłączeniem owych 10 milionów rubli przynależnych interesom i instytucyom rossyjskim w Turcyi — a więc trzystu milionów rubli, to sposób spłacenia tej sumy i potrzebna gwarancya zostaną ustanowione przez cesarski rząd rossyjski i rząd Jego sułt. Mości. d) Co się tyczy dziesięciu milionów rubli żądanych na wynagrodzenie poddanych i instytucyj rossyjskich w Turcyi, to zostaną one spłacane w miarę zbadanych przez rossyjską ambasadę w Konstantynopolu a w. Porcie przedłożonych pretensyj.

Art. XX. W. Porta zarządzi skuteczne środki celem polubownego załatwienia wszystkich od lat kilku spornych spraw poddanych rossyjskich, wynagrodzi tych ostatnich, jeśli tego będzie potrzeba, i bez zwłoki każe wykonać zapadłe uchwały.

Art. XXI. Mieszkańcom terytoryów odstąpionych Rossyi, którzy chcą zamieszkać po za obrębem tych terytoryów, wolno się wydalić po sprzedaniu posiadłości nieruchomych. W tym celu wyznacza się im termin trzyletni, licząc od ratyfikowania niniejszego traktatu. Po upływie tego terminu, ci mieszkańcy, którzy nie opuścili kraju i nie sprzedali swoich nieruchomości, stają się poddanymi rossyjskimi. Należące do państwa lub duchownych zakładów nieruchome majątki, które leżą po za obrębem wspomnionych terytoryów, winne być sprzedane w przeciągu lat trzech w sposób, który ustanowi specyalna komissya rossyjsko-turecka. Ta sama komisya ma także oznaczyć sposób, w jaki rząd ottomański ma wycofać na swoje tery-

toryum materyał wojenny, amunicyę, zapasy i inne do państwa należące przedmioty, któreby się znajdowały na odstąpionych Rossyi a obecnie przez wojska rossyjskie nie obsadzonych miejscach, miastach i terytoryach.

Art. XXII. Duchowni, pielgrzymi i zakonnicy rossyjscy, którzy podróżują lub też bawią w europejskiej i azyatyckiej Turcyi, mają używać tych samych praw, korzyści i przywilejów, jakiemi się cieszą duchowni należący do innych narodowości. Ambasadzie cesarskiej i konsulatom rossyjskim zostało przyznane prawo oficyalnej opieki tak nad wspomnianemi wyżej osobami, jak też nad ich majątkiem, religijnemi zakładami dobroczynności i innemi w obrębie i poza obrębem miejsc świętych. Zakonnicy rossyjskiego pochodzenia na górze Athos zostają przy swych dawniejszych posiadłościach i przywilejach i będą i nadal używali w należących do nich trzech klasztorach i przynależytościach tych samych praw i prerogatyw, jakie są zapewnione innym religijnym zakładom i klasztorom na górze Athos.

Art. XXIII. Wszystkie pomiędzy wysokiemi traktat zawierającemi stronami zawarte układy, konwencye i zobowiązania odnoszące się do handlu, sądownictwa i położenia rossyjskich poddanych w Turcyi, o ile przez wojnę zostały zniesione, wchodzą znowu w życie z wyjątkiem przepisów, od których odstąpiono w niniejszym traktacie. Obydwa rządy, jeden wobec drugiego powrócą co do wszystkich swych komercyalnych i innych zobowiązań i stosunków na takie samo stanowisko, na jakiem znajdowały się przed wypowiedzeniem wojny.

Art. XXIV. Bosfor i Dardanelle będą w czasach wojennych i pokojowych otwarte dla mocarstw neutralnych, które przybywają z portów rossyjskich lub też do portów tych udają się. W. Porta zobowiązuje się skutkiem tego odtąd nie zarządzać przed portami morza Czarnego i Azowskiego żadnej fikcyjnej blokady, któraby się sprzeciwiała duchowi deklaracyi podpisanej w Paryżu dnia 4 / 16 kwietnia 1856.

Art. XXV. Całkowite opuszczenie europejskiej Turcyi przez armię rossyjską z wyjątkiem Bułgaryi nastąpi w terminie trzech miesięcy po zawarciu ostatecznego pokoju pomiędzy Jego ces. Mością cesarzem rossyjskim a Jego sułtańską Mością. Aby zyskać na czasie i uniknąć nadal utrzymywania wojska w Turcyi i Rumunii, część armii cesarskiej będzie mogła być wysłaną do portów morza Czarnego i Marmora, aby tam wsiąść na okręty rossyjskie. Turcyę azyatycką opuszczą wojska rossyjskie w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatecznego zawarcia pokoju a wojska rossyjskie będą miały prawo ambarkowania się w Trapezuncie, aby po wrócić przez Kaukaz lub Krym. Wojska rossyjskie zaczną opuszczać Turcyę bezpośrednio po wymianie ratyfikacyj.

Art. XXVI. Dopóki wojska cesarsko-rossyjskie będą się znajdowały w okolicach, które podług niniejszego traktatu mają być napowrót oddane W. Porcie, zostaje administracya i ogólny porządek w tym samym stanie, w jakim się znajdowały przed okupacyą. W. Porta nie będzie miała w nim udziału podczas całego tego czasu i aż do zupełnego ustąpienia wojsk. Wojska ottomańskie nie powinny wcześniej wejść do miejscowości, które mają być zwrócone W. Porcie, a ta ostatnia nie może prędzej rozpocząć wykonywania swojej władzy, dopóki co do każdej przez wojska rossyjskie opuszczonej miejscowości lub prowincyi komendant wojsk tych nie uwiadomi o tem oficera wyznaczonego do tego przez W. Portę.

Art. XXVII. W. Porta obowiązuje się nie występować ani też kazać występować przeciw ottomańskim poddanym, którzyby byli skompromitowani przez swoje stosunki z armią rossyjską podczas wojny. Gdyby niektóre familie chciały opuścić kraj w towarzystwie wojsk rossyjskich, władze tureckie nie mają im stawiać żadnych przeszkód.

Art. XXVIII. Bezpośrednio po ratyfikacyi preliminaryów pokojowych nastąpi obopólne wydanie jeńców wojennych przez wyznaczonych przez obie strony specyalnych komisarzy, którzy w tym celu udadzą się do Odessy i Sebastopola. Wszystkie koszta utrzymania tych jeńców, którzy zostaną odstawieni spłaci rząd ottomański w ośmnastu równych ratach, w przeciągu sześciu lat podług obrachunków dokonanych przez wspomnianych wyżej komisarzy. Wymiana jeńców pomiędzy rządem ottomańskim a rządami rumuńskim, serbskim i czarnogórskim nastąpi na podstawie tych samych warunków, jednakże w obrachunku należy odciągnąć liczbę oddanych przez rząd turecki jeńców od liczby jemu oddanych.

Art. XXIX. Akt niniejszy zostanie ratyfikowany przez Ich ces. Moście cesarza Rossyi i cesarza Ottomanów a ratyfikacye winny być zamienione w przeciągu dwóch tygodni lub ile możności prędzej w Petersburgu, gdzie nastąpi także porozumienie co do miejsca i czasu, w których stypulacye tego aktu mają otrzymać zwykłą przy traktatach pokojowych uroczystą formę. Wśród wszelkich okoliczności rozumie się samo przez się (*bien entendu*), że wysokie strony kontrahujące od chwili ratyfikacyi uważają się za formalnie zobowiązane niniejszym aktem.

W dowód czego obustronni pełnomocnicy zaopatrzyli ten akt w swoje podpisy i pieczęci.

Działo się w San Stefano 19 lutego / 3 marca 1878 r.

Hrabia *Ignatiew* (L. S.) *Safvet* (L. S.)
Nelidow (L. S.) *Sadullah* (L. S.)

Paragraf końcowy artykułu XI preliminaryjnego traktatu pokojowego z dnia dzisiejszego 19 lutego (3 marca) 1878, który został wypuszczony, a stanowi integralną część tego artykułu:

Mieszkańcy księstwa Bułgaryi, którzy chwilowo lub stale bawią w innych częściach państwa tureckiego, będą ulegali tureckim ustawom i władzom.

San Stefano 19 lutego (3 marca) 1878.
(S.) Hr. *Ignatiew*. (S.) *Safvet*.
(S.) *Nelidow*. (S.) *Sadullah*.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej przeznaczyć z prywatnej Swej szkatuły na szpitalik dla dzieci pod wezwaniem św. Zofii we Lwowie 400 zł. Najj. Pani ofiarowała na ten sam cel kwotę 200 zł.

= **Jan Lidl**, sekretarz ministeryalny w biurze JE. p. ministra dr. Ziemiałkowskiego, mianowany został radcą sekcyjnym.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Budżet funduszu gminy i funduszów pod jej zarządem zostających na r. 1878. Spr. p. Groman, dr. Semilski i dr. Zuker.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się pierwsze amatorskie przedstawienie teatralne w tę sobotę. Odegrane będą: *Na wędkę*, komed. w 1 akcie z niemieckiego tłumaczona przez A. Walewskiego i *Gramatyka* komed. w 1 akcie przerobiona z francuskiego przez St. Koźmiana. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp dla członków kasyna i ich rodzin na sali krzesło 50 ct., miejsce stojące 30 ct., na galeryi krzesło 30 ct., miejsce stojące 20 ct., zaś dla obcych osób przez członków wprowadzonych na sali krzesło 1 zł., miejsce stojące 50 ct., na galeryi krzesło 50 ct., miejsce stojące 30 ct. Lista otwarta.

* **Defraudacya** Dnia 20 b. m. wykryto w tutejszym browarze p. Leopolda R. na gródeckiem defraudacyę na wielką skalę, od dłuższego czasu praktykowaną, ze szkodą dochodów skarbowych. Wyrabiano bowiem w browarze znacznie większą ilość piwa nad ilość oznajmioną c. k. straży finansowej i opodatkowaną. Straż kontrolującą wprowadzano w błąd zapomocą ustawienia sztucznej maszyneryi pod tak zwanym „chłodnikiem“. O ile dotychczas sprawdzono, szkoda, jaką skarb poniósł, wynosi do 2200 zł. Piwowar, zawiadujący browarem, Antoni H., zbiegł podczas rewizyi urzędowej w browarze i nie został dotychczas odszukany.

* **Straż policyjna** przytrzymała tej nocy żołnierza w całkiem zbrukanym mundurze z bagnetem przy boku na ulicy Źródlanej. Żołnierz ten ściągnął na siebie podejrzenie przez to, że nie wiedział nazwy ulicy, którą szedł. Przytrzymany zeznał, że późno przybył z transportem wojskowym ze Stryja i zabłądził we Lwowie. Przekonano się jednak następnie, że żołnierz nazwiskiem Jan Lewandowski jest dezerterem z 9 pułku piechoty, i że zbiegł przed tygodniem z pułku swego ze Stryja i do tej chwili wałęsał się po wsiach.

* **Statystyka meldunkowa.** W miesiącu lutym b. r. meldowano w c. k. dyrekcyi policyi 1448 stałych mieszkańców, 1692 obcych i 250 sług; wymeldowano zaś 1670 obcych. Co do pomieszkania osób tutejszych udzielono żądanych informacyj pisemnie 443, ustnie 4460. Wydano paszportów 85 a książek służbowych 24.

— **Pamiątka historyczna** W ogłoszonem świeżo sprawozdaniu z czynności c. k. centralnej komisyi pomników sztuki i historycznych w Austryi, znajdujemy następujące wiadomości: C. k. ministerstwo rolnictwa uwiadomiło było komisyę centralną, że galicyjska dyrekcya lasów i domen w Bolechowie, zarządziła rozebranie starego domu drewnianego w Starym Sączu, będącego własnością funduszu religijnego, przeciwko czemu jednak z kilku stron zaniesiono protest z powodu, iż dom ten, chylący się już zresztą do upadku, jest pamiątką historyczną. Jakkolwiek budynek, o którym mowa, ani osobliwością stylu lub konstrukcyi, ani czemkolwiek innem nie odznaczał się od zwyczajnych, przeciwnie z powodu zaniedbania, w jakim się znajdował czynił na każdym przechodniu wrażenie jaknajniekorzystniejsze, postanowiono jednak co do rozebrania go porozumieć się jeszcze z centralną komisyą dla pomników sztuki i historycznych, mianowicie zaś do sprawdzenia, czy stary ów budynek ma istotnie znaczenie archeologiczne lub jakiekolwiek inne. Sprawozdanie przedłożone przez konserwatora p. Łepkowskiego nie przyznało budynkowi temu żadnej wartości estetycznej. Jest to zwykły dom z drzewa modrzewiowego, bez wszelkich ornamentów i znamion, któreby wskazywały na czas jego powstania. Faktem jest tylko, że przez kilka dni roku 1673 mieszkał w nim król Jan III z małżonką swoją. Centralna komisya przeto nie sprzeciwiła się rozebraniu go, wyraziła wszakże życzenie, ażeby w celu uczynienia zadość pamiątkowemu znaczeniu starego budynku odfotografowano tenże i złożono odbicia fotograficzne w zbiorach krajowych.

— **Wdowa po Rossinim** umarła w tych dniach w Paryżu, przeżywszy lat 78.

— **Osman basza**, jak donoszą telegramy z Konstantynopola, bezpośrednio po przybyciu do tego miasta dnia 24go bieżącego miesiąca przyjmowany był przez sułtana, który wręczył mu najwyższe odznaki, jakiemi cesarz ottomański rozporządza i wielką wstęgę orderu Osmanie z gwiazdą w brylantach, złoty medal zasługi wojskowej a szablę jednego z swych przodków. Że go mianował także dowódzcą gwardyi cesarskiej, o tem wiemy z naszego telegramu wczorajszego. Następnego dnia miał być bohater plewnieński przyjmowany z wielkiemi honorami w Wys. Porcie i w seraskieracie.

— **Tyfus** epidemiczny w coraz groźniejszy sposób sroży się w Petersburgu. Według *Pet. Wied.* rząd już ma zamiar zamknąć tamtejszy uniwersytet i inne zakłady naukowe, które są gniazdami epidemii. I w innych miastach rossyjskich, równie jak w Rumunii i w Bułgaryi okropna choroba porywa coraz liczniejsze ofiary. Dziewiętnastu już lekarzy rossyjskich złożyło głowy na ziemi bułgarskiej, a czternastu na Kaukazie, nie licząc weterynarzy, chirurgów i wielu osób ze służby sanitarnej, które pomarły na tyfus.

— **Ciekawe zabytki** prastarych czasów znajdują się od niedawna w muzeum Brytyjskiem w Londynie. Są to kawałki kutego żelaza, uważane za najstarsze ze znanych dotąd w tym rodzaju wyrobów. Kawałki te znalezione zostały jako szczątki sierpu przez uczonego Belzoniego pod piedestałem Sfinksa w Karnaku, nieopodal Teb, dalej jako szczątki miecza, odkryte przez angielskiego pułkownika Wyse w wielkiej piramidzie egipskiej, gdzie były zamurowane, oraz jako szczątki piły, które obecny ambasador angielski w Konstantynopolu, p. Layard, wykopał w Nimrod. Zabytki te dowodzą, że sztuka kucia żelaza jest znacznie starszą niż dotychczas powszechnie mniemano i że ludy, które ją pierwsze poznały, przez setki a może tysiące lat utrzymywały ją w tajemnicy, tak że do Europy dostała się bardzo późno ze Wschodu. Kolebką żelaza kutego i stali jest Azya. Pierwszą sztabę stali damaskiej, o której wzmiankę znajdujemy w historyi, ofiarował król Porus Aleksandrowi Wielkiemu. Brzytwy i nożyki chińskie przez wiele wieków już w czasach, kiedy w Europie znano sposób wyrobu żelaza kutego i stali, przewyższały hartem zarówno jak gładkością wszelkie wyroby europejskie w tym rodzaju.

— **Wielce podejrzaną**, ale dotąd należycie nie poznaną figurą, mieniącą się registratorem kollegialnym Kasichinem, pochwyciła w tych dniach policya w Odessie. Przewidując zbrojny opór, organa policyjne użyły podstępu dla wyprowadzenia mniemanego Kasichina z mieszkania przy ulicy Tyraspolskiej. Po ujęciu go i zrewidowaniu mieszkania, znaleziono tam 21 fałszywych pieczęci rozmaitych władz rządowych, znaczną liczbę blankietów urzędowych, immatrykulacyj studenckich, attestatów dojrzałości i mnóstwo innych papierów. Okazało się też, iż przewidywanie zbrojnego oporu nie było płonnem, znaleziono bowiem przy uwięzionym rewolwer, a w mieszkaniu kindżał i kastet potężnej miary.

— **Oryginalny pojedynek.** Jeden z dzienników wiedeńskich opowiada: Niedawno miał się odbyć pomiędzy dwoma oficerami pojedynek. Przy omawianiu warunków jeden z nich prosił przeciwnika, ażeby mu wolno było wystąpić do walki ze wszystkiemi dekoracyami i odznakami, jakie miał na sobie podczas wojny. Proszony nie wcale nie miał przeciwko temu. Kiedy więc zapaśnicy stanęli już oko w oko z nabitemi pistoletami i ozwała się komenda, obaj zamiast strzelić do siebie spuścili broń do ziemi. Ten z nich bowiem, który wystąpił w odznakach wojennych, miał na sobie także białą przepaskę z czerwonym krzyżem konwencyi genewskiej, a jak wiadomo, nie wolno strzelać na osobę w ten sposób odznaczoną. Konwencya genewska też w żartobliwem zastosowaniu pogodziła przeciwników.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Stypendya dublańskie.** Komitet Towarzystwa gospodarskiego ogłasza, że na rok 1877/78 opróżnione zostały w szkole dublańskiej następujące stypendya: a) z fundacyi hr. Amalii Stadnickiej 2 stypendya o rocznych 210 zł. i 105 zł.; b) z fundacyi stypendyjnej imienia hr. Kazimierza Krasickiego 1 stypendyum o rocznych 100 zł.; c) z fundacyi ś. p. Jana Maciąga 2 stypendya o rocznych 200 i 150 zł. Przy ubieganiu się o stypendya hr. Stadnickiej mają pierwszeństwo synowie oficyalistów prywatnych, zaś przy stypendyach śp. Maciąga krewni fundatora z familii Maciągów i Zubów.

Wiedeń, 26 marca. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego spędzono 2299 sztuk, a mianowicie 360 galicyjskich, 1630 węgierskich i 309 niemieckich wołów. Mniejszy od zeszłotygodniowego o 1174 sztuk spęd wołów spowodował wzrost cen o 2 zł. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 54.50—56.50 zł., za węgierskie 51—58 zł., za niemieckie 54.50—59 zł., za krowy 52 do 56 zł., za byki 50—53 zł., za bawoły 45—48 zł.

OSTATNIA POCZTA

Wobec niewątpliwego już fiaska idei kongresowej pierwotny pomysł załatwienia kwestyi wschodniej w drodze porozumienia trzech mocarstw północnych zaczyna znowu wysuwać się na pierwszy plan i znajduje mianowicie w Berlinie gorliwe poparcie. Jak donosi inspirowany korespondent *Montags-Revue*, rząd niemiecki gotów jest pośredniczyć między Austryą a Rossyą w celu zmodyfikowania traktatu sanstefańskiego w duchu odpowiednim interesom Austryi. Rezultatem tej akcyi byłoby zupełne odosobnienie Anglii. Z Petersburga sygnalizują równocześnie skłonność Rossyi do kompromisu z Austryą a przyjazd generała Ignatiewa do Wiednia, o którym donosi dzisiejszy nasz telegram, nadaje tej skłonności wyraz namacalny. Nie brak jednakże głosów sceptycznych, które missyi autora sanstefańskiego traktatu nie wróżą pomyślnego rezultatu. Dla *Fremdenblattu* przyjazd gen. Ignatiewa do Wiednia jest „niespodzianką“. Rozumie się, powiada ten dziennik, że dyplomata rossyjski nie przybywa tu dla rozrywki; spróbuje on zapewne dodać upiększający komentarz do traktatu sanstefańskiego, który jest jego dziełem. Nie łatwe to zadanie i pomimo zręczności Ignatiewa wątpić należy, aby missya jego, jeżeli porusza się będzie w kierunku wskazanym, uwieńczoną została szczególnem powodzeniem.

Do tej chwili nie wystąpiła jeszcze Rossya z formalnem żądaniem, aby flota angielska opuściła morze Marmara, ale ks. Gorczaków miał oświadczyć ambasadorowi angielskiemu w Petersburgu, że rząd rossyjski musi w tym kierunku uczynić krok jakiś w Londynie. Na to odpowiedzieć miał lord Loftus, że gabinet angielski zażądałby w takim razie niezawodnie cofnięcia armii rossyjskiej na znaczną od Konstantynopola odległość. Według wiadomości otrzymanych przedwczoraj w Berlinie, zamierza rząd angielski obsadzić niektóre wyspy w Archipelagu (w pierwszym rzędzie Mitylene), aby zabezpieczyć sobie drogę do Indyj i panowanie na morzu Śródziemnem. Dopiero po zajęciu tych wysp byłaby Anglia skłonną do rokowania z Rossyą w drodze dyplomatycznej. Zachodzi jednak obawa, że taka okupacya napotkałaby na opór ze strony Rossyi.

W Konstantynopolu ścierają się z sobą dwa prądy rossyjski i angielski. Powszechnem jest przekonanie, że wrazie wojny między Anglią a Rossyą, Turcya nie będzie mogła pozostać biernym widzem, lecz przyłączy się w charakterze sprzymierzeńca do jednej ze stron walczących. Dotychczas, jak się zdaje, przeważa w dywanie prąd ku przymierzu z Anglią, które ma wpływowych zwolenników w księciu egipskim Hassanie, pierwszym ministrze Achmedzie Vefiku baszy i byłym W. Wezyrze Mehemedzie Ruszdim. Także byj tunetański i wielki szeryf Mekki doradzają sułtanowi aliansu z Anglią. Natomiast minister wojny Reuf basza i Osman basza, który właśnie wrócił z niewoli, mają być za przymierzem z Rossyą, która na ten wypadek przyrzekła znacznie złagodzić warunki pokoju.

W Petersburgu rozpuszczono pogłoski o rozruchach w Bukareszcie. Z Bukaresztu zaprzeczają temu stanowczo, lecz zarazem donoszą, że w Jassach rossyjskie patrole przebiegają ulice z nabitą bronią, jak gdyby Rossyanie chcieli koniecznie wmówić, że przygotowują się jakieś rozruchy. W Bukareszcie obawiają się, czy nie są to pierwsze kroki zagrażające niepodległości Rumunii.

Stosunki między Rumunami a Rossyanami noszą na sobie w ogóle piętno otwar-

tej nieprzyjaźni. Charakterystyczną illustracyą tych stosunków jej rozmowa, jaką według *Morning Post.* miał miedawno z Gorczakowem poseł rumuński w Petersburgu gen. Ghika. Kanclerz rossyjski nie obwijał rzeczy w bawełnę. „Pomimo waszych krzyków w kraju i za granicą, mówił, postanowienie Rossyi co do Bessarabii jest niezmiennem. Rossya nie przedłoży tej sprawy kongresowi. Byłoby to ubliżeniem dla cesarza. Jeżeliby inne jakie mocarstwo chciało poruszyć tę kwestyę, napotkałoby na opór ze strony Rossyi. Tylko z wami samymi chcemy się układać; jeżeli nie skłonimy was do uległości, zabierzemy Bessarabię przemocą, a biada wam, gdybyście spróbowali wystąpić przeciw nam z bronią w ręką.“ Rozmowa ta toczyła się na audyencyi, o którą generał Ghika upraszał z powodu ostrych wyrażeń, jakich car użył przedtem wobec niego. Car wyrzucał Rumunom niewdzięczność dla Rossyi.

W krytycznem położeniu swojem zaczynają Rumuni szukać zbliżenia się do Madjarów. Peszteński korespondent *N. fr. Presse* telegrafuje pod dniem 25 b. m.: „Dyplomaci rumuńscy Ghika i Sturdza konferowali tu z kilku mężami stanu i przyjmowali deputacyę młodzieży rumuńskiej. Na przemowę naczelnika tej deputacyi, odpowiedział książę Ghika: „Od wieków nie Prut lecz Dniestr był granicą Mołdawii. Oswobodzona traktatem paryskim z pod protektoratu rossyjskiego, zakwitła inteligencya Rumunii tak świetnie, jak żadnego innego narodu na Wschodzie. Dążeniem wszystkich rządów było utrzymanie integralności Rumunii. Mocarstwa europejskie pozostawiły w zeszłym roku Rumunię własnemu jej losowi; w skutek tego musieliśmy prowadzić wojnę. Rossyanie byli pobici w Azyi i Europie tak, że wielki książę Mikołaj telegrafował do księcia Karola: „Przyjdźcie nam w pomoc jak można najprędzej; przystajemy na wszelkie wasze warunki. Wyszlijcie swą armię za Dunaj, inaczej jesteśmy wszyscy zgubieni a sprawie chrześcijaństwa grozi upadek“. Rumunia pospieszyła z pomocą, a sam car uznał jej skuteczność. Teraz chcą nam zabrać Bessarabię, co więcej, Rossya chce rozszerzyć swe granice aż po Karpaty. Rumunom nie pozostaje nic innego, jak szukać przymierza z niesłowianami w celu stawienia oporu Rossyi.“ W podobny sposób przemawiał Sturdza. Wieczór odbył się u generała Türra bankiet na cześć Rumunów, w którym wzięło udział wielu wybitnych członków parlamentu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 marca. Generał Ignatiew przybył do Wiednia.

Wiedeń, 26 marca. Do *Polit. Cor.* donoszą z Konstantynopola, że przybył tam W. Ks. Mikołaj i na galowym kaiku udał się w towarzystwie kilku generałów do pałacu sułtańskiego w Dolmabagdże. Sułtan przyjmował Wielkiego Księcia w obecności Achmeta Wefika, Reufa, Savfeta i Osmana baszów. Odwiedziny trwały godzinę. Bezpośrednio potem przyjmował W. Ks. Mikołaj u siebie w Beglarbeg sułtana wraz z ministrami i dostojnikami. Sułtan bawił tylko piętnaście minut u Wielkiego Księcia. Następnie powrócił W. Książę do San-Stefano.

Rossyanie fortyfikują pozycyę pod Czorlu, podczas gdy flota angielska z zatoki bezyckiej otrzymuje ciągle prowiant i amunicyę.

Rossyanie skłaniają się obecnie więcej do przeznaczenia Tirnowy zamiast Filipopola na stolicę Bułgaryi. Komendy rossyjskie zarządziły rozbrojenie całej ludności bułgarskiej.

Berlin, 26 marca. Minister handlu Achenbach wziął wczoraj wieczór dymissyę.

Wersal, 26 marca. Senat przyjął budżet dochodów.

Paryż, 26 marca. *Temps* mniema, że w skutek oporu Anglii projekt kongresu został zaniechany i dodaje: Francya zaraz na wstępie oświadczyła, że nie weźmie udziału w kongresie, jeżeli na nim nie będą reprezentowane wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie z roku 1856. Anglia żądała wyraźnie, aby program kongresu został pisemnie ułożony i przed otwarciem kongresu mocarstwom do podpisu przedłożony.

Paryż, 26 marca, Markiz Gabriac mianowany ambasadorem w Watykanie a Duchatel posłem w Brukseli.

Petersburg, 26 marca. *Goniec urzędowy* ogłasza list papieża do Cara z notyfikacyą wstąpienia na tron i z wyrazami nadziei, że rossyjscy katolicy okażą się wobec cara wiernymi poddanymi. Car odpowiedział w duchu przyjaznym.

Belgrad, 26 marca. Dziennik urzędowy ogłasza adres poddańczy Turków z Vranji do księcia Milana. Turcy żądają przyłączenia Vranji do Serbii, lub w przeciwnym razie zezwolenia na osiedlenie się w Serbii, gdyż w Bułgaryi nie chcą pozostać.

Rzym, 26 marca. Cairoli oznajmił Izbie, że Corti mianowany ministrem spraw zagranicznych. W dłuższej mowie zapowiedział Cairoli projekty ustawodawcze do wniesienia przygotowane i oświadczył, że wolą gabinetu jest zachowanie statutu konstytucyjnego. Włochy zostające w przyjaznych stosunkach z wszystkiemi mocarstwami przestrzegać będą neutralności, gdyż życzą sobie pokoju. Gdyby jednak okoliczności inaczej zrządziły, Włochy potrafią bronić swoich interesów. Gabinet nie uważa za nieużyteczne środków zarządzonych dla uzupełnienia organizacyi armii. Mowa została jaknajprzychylniej przyjęta tak w Izbie jak i w Senacie.

Londyn, 26 marca. W Izbie gmin oświadczył Northcote, że rząd wytęży wpływ swój, aby w Serbii i Rumunii zapewnić równouprawnienie wszystkim wyznaniom.

Wiedeń, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsze dzienniki poranne uważają niemal jednozgodnie plan kongresu jako rozbity, i podnoszą, że dla monarchii austryackiej nadszedł najwyższy czas do ubezpieczenia swoich interesów.

Hr. Andrassy miał wczoraj dłuższą konferencyę z ambasadorem angielskim sir Elliotem.

O missyi Ignatiewa krążą tu najrozmaitsze pogłoski, mówią nawet, że Ignatiew otrzymać miał polecenie ofiarowania Austryi anneksyj księstw Naddunajskich.

Wiedeń, 27 marca. (*Tel. pryw*). Hr. Andrassy, według doniesień dziennikarskich, złożyć miał trzy komisye do zbadania traktatu pokojowego między Rossyą a Turcyą, a mianowicie wojskową, handlowo-polityczną i etnograficzno-geograficzną.

Do *Presse* donoszą z Kninu, że Serbia prowadzi w Bośnii zaciętą agitacyę przeciw Austryi, rozrzucając mnóstwo broszur między ludnością.

Berlin, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Tutejsza *Post* donosi, że Anglia stanowczo odrzuciła plan kongresu. W takim razie i Francya nie weźmie w nim udziału. W miejsce kongresu poruszoną została myśl zjazdu trzech cesarzy.

Paryż, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Według *La France* oświadczyć miała Rossya, że opuszczenie Rumelii przez wojska rossyjskie nastąpić może tylko równocześnie z cofnięciem się floty angielskiej z Dardanellów.

Paryż, 27 marca. *Soir* donosi, że rada ministrów uchwaliła ponownie zachować ścisłą neutralność i tylko w takim wypadku wysłać pełnomocnika na kongres, jeżeli wszystkie mocarstwa wezmą w nim udział.

Bukareszt, 27 marca. Dzienniki tutejsze oświadczają, że klauzula pokojowa, w której Rossya zastrzega sobie prawo przemarszu przez Rumunję na dwa lata, jest w najwyższym stopniu uciążliwą, gdyż w takim razie drogi i koleje żelazne zamknięte będą ustawicznie ze szkodą handlu.

Londyn, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze przepełnione są sensacyjnemi i wojowniczemi wieściami.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Pery, że Rossyanie gorliwie pracują nad obsadzeniem i wzmocnieniem pozycyj dominujących nad Bosforem. Turcy patrzą na to i nie wiedzą jaką powziąć decyzyę. Mehemet Ali basza rozpoczął sypać szańce na punktach zagrożonych bezprawną okupacyą rossyjską.

Londyn, 27 marca. *Morning Post* donosi, że gabinet angielski uczynił nowy lecz bezskuteczny krok, celem skłonienia Rossyi do uznania, że winną jest odpowiedzialności wobec Europy. Rossya odpowiedziała, że trwa przy pierwotnem swem zdaniu. Jeżeli kongres się rozbije, to zapewne probówane będą inne jeszcze środki ku osiągnięciu porozumienia — jeśli jednak Rossya i nadal nie ustąpi, to nadciągająca burza wybuchnie.

Times donoszą z Pery: Nelidow mianowany został rossyjskim pełnomocnikiem dyplomatycznym w Konstantynopolu.

Daily Telegraph donosi, że rossyjska piechota i jazda wysłaną została z Radosto do Derkos.

Londyn, 27 marca. *Office Reuter* donosi, że naczelnicy gmin katolickich w krajach, od Turcyi oderwanych, wystosują memoryał do kongresu, żądając gwarancyi wolności wyznaniowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 marca 1878, godz. 2 min. 32. Losy kredytowe 162·75, Węg. akcye kredyt 222·50, Akcye anglo-austr. 97·75, Akcye banku Union 62·25, Akcye kolei Karola Ludwika 244·50, Akcye kolei północnej 198·50, Akcye kolei południowej 73·25, Akcye kolei Alföld 113·50, Akcye kolei Elżbiety 167·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 110·50, Akcye kolei Rudolfa 115·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 84·25, Losy z r. 1864 134·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·—, Akcye banku obrotowego 97·50, Losy tureckie 13.75, Akcye kolei węg.-galic, 92·—, Akcye kolei państwowej 254·—· Akcye banku związkowego 75·50, Rubel papierowy 1·24 3/4, Węgierskie losy 77·—, Mark niem. 59·15, Węgierska renta 88.20. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, dnia 27go marca, godzina 10 minut 47. Akcye kredytowe 230·30, Anglo-Austr. 98·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 244·—, południowa —·—. Rubel papierowy 1·25, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal, bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·61. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 26 marca 1878.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	242	—	245	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k. (bez kupona)	121	—	124	-
Banku hip. galic, 200 zł. w. a. (bez kupona)	240	50	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, . (bez kupona bieżącego)	84	60	85	40
„ „ „ 4% „ . (bez kupona bieżącego)	78	90	79	80
„ „ „ 5% okresowe (bez kupona bieżącego)	84	60	85	40
Banku hip. galic. 6% w. a. (bez kupona bieżącego)	89	60	90	40
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a. (bez kupona bieżącego)	92	—	93	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. (bez kupona bieżącego)	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. (bez kupona bieżącego)	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat. (bez kupona bieżącego)	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k. . .	84	—	85	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	62
Dukat cesarski	5	56	5	65
Napoleondor	9	59	9	68
Półimperyał	9	70	9	85
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	77	1	87
„ „ papierowy . .	1	24 1/2	1	27 —
100 marek niemieckich . . .	58	60	59	60
Srebro	105	50	107	50
Kupony w srebrze	105	25	107	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 22 marca 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.50	62.65
luty-sierpień	62·50	62.65
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.35	66 50
kwiecień-październik	66 35	66.50
Losy z roku 1839 całe . . .	319.—	320.—
„ „ 1839 piąta część 0% .	318. –	319.—
„ „ 1854 po 250 złr.. .	107.50	108 —
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.40	111 80
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	119.40	119 80
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.50	136.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	74.15	74.30
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.50	—.—
Bukowiny	81.40	82.—
Galicyi	84.45	84.75
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	75 20	75.60
Węgier	78.50	79·—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.75	101. –
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	232.20	232.40
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	725.—	735 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . .	797.—	799.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. . .	375.—	377.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	168.50	169 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1990.—	1995 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	245.50	246 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	123. –	123 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255.50	256—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	73.—	73.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr . .	93.—	93.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.75	107.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95. -	95.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5 1/2	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . .	78.—	78.75
„ „ „ „ po 5% . . .	84.50	85.--
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	90.75	90.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	92.—	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	—.—	—.-
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 1/2% . .	94.50	95. —
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	70.40	70 70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr. . . .	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	102.—	102.50
„ „ „ „ II. emisyi . . .	101.—	101.25
„ „ „ „ III „ . . .	98 50	99.—
„ „ „ „ IV. „ . . .	97 —	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	77 90	78.25
z r. 1867 . .	77.50	78 —
z r. 1868 . .	71.50	72 —
z r. 1872 . .	68 25	68.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze . .	66.25	66.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	163.25	163 75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k. . . .	38.75	39.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21,50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	120.--	121.—
„ „ „ 50 zł m. k. . . .	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k. . .	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p, . . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119 30	119.45
Paryż za 100 fr.	47.45	47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 62.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.60.50	5.61 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.53 50	9.54 50
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78. –
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.30	105 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 26 marca 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach .	61	85
„ „ „ w srebrze . . .	65	90
Renta w złocie	73	75
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	791	—
„ „ kredytowego . . .	229	75
Londyn	120	20
Srebro	105	30
Napoleondor	9	60 1/2
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	59	10

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 i 26 marca.

Hotel George'a.

Pp. Hr. Hompesch z Rudnik. L. Głotowski z Jaćmierz.
S. hr. Badeni z Radziechowa. S. Roth z Pragi.

Hotel Europejski.

Pp. Baumgarten z Czerniowiec. Dr. L. Madejski z Brzeżan. B. Gumiński z Stanisławowa. S. Lipnicki z Podhajczyk. L. Oesterreicher z Karlsbadu. J. Nierenstein z Wiednia. E. Hirschberg z Anglii.
D. Abrahamowicz z Bukowiny. A. Gosthia z Strussowa. K. Jaworski z Skwarzawy. W. Pogłodowski ze Stryja. K. Zwolski z Bryńca.

Hotel Kuhna.

Pp. F. Majewski z Przemyśla. Z. Eibenschütz z Dąbrowy. J. Hallecker z Wiednia. W. Krapp z Wiednia.
M. Skolimowski z Żółkwi. J. Zawicki z Rudek. E. Wasilkowski z Bleszowic.

Hotel Lazarusa.

Pp. F. Kalich z Żółkwi. S. Zawistowski z Sopronówki.

Hotel Angielski.

Pp. A. Witosławski z Brodów. K. Treter z Podlipca. J. Wale z Husiatyna. W. Aulich z Lackiego.

Hotel Langa.

Pp. J. Feldkirchen z Wiednia. J. Mandl z Suczawy. J. Schlesinger z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. H. Harzewski z Lutowisk. J. Kilmowicz z Plebanówki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. H. br. Wilczek do Samoklęski. Baumgarten do Wiednia. G. Gareiss do Czerniowiec. K. Bobczyński do Horszówki. E. Cwierzewicz do Dynowa. A. Romański do Łuki. W. Szymanowski do Blondowy.
S. Gumiński do Stanisławowa. J. Kellermann do Tryńcza. S. Kirski do Podola. S. Lipnicki do Podhajczyk. L. Modzelewski na Podola ros. R. Morawski do Sarnik. W. Płocki do Jawcza. K. Zarski do Kulawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 27 marca 1878 7 godz. rano.

Barometr 73·14 mm. Psychrometr suchy 1.4°C. Psychrometr wilgotny 1.7°C. Prężność pary 3.9mm Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10 Wiatr El. Ozon 7. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza 1·1°R.
Barometr opada.

Dziennik Urzędowy.

(1733 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 44. Am 29 März 1878 werden am hiesigen Pferdemarktplatze 8 Stück Ausmusterpferde verkauft. Beginn der Licitation 9 Uhr Vormittags.
Vom Commando der 1 Division des k. k. Uhlanen-Regiments Alexander II. Kaiser von Rußland Nr. 11.

(1713 2—3) **Edykt.**

L. 6015. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Browar w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 14 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod nr. 183/2 w Jabłonce wyżej położonej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej.
Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.
Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Turka dnia 27 stycznia 1878.

(1681 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12981. W celu zabezpieczenia wykonania budowy regulacyjnej na rzece Wisłoce powyżej mostu kolejowego w Dembicy odbędzie się w c. k. Starostwie tarnowskiem na dniu 16 kwietnia 1878 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.
Cena fiskalna wynosi 14194 zł. 88 ct.
Dotyczące warunki budowy przeglądnąć można w c. k. Starostwie dokąd także oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum wniesione być mają w powyższym terminie najdalej do 12 godziny w południe.
Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisu nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 17 marca 1878.

(1720 2—3) **Edykt.**

L. 89. Do likwidacyi zgłoszonych do masy rozbiorowej Fiszla Walzera pretensyi, tudzież celem sprawdzenia złożonych przez tymczasowego zarządcę masy Pawła Schnitzera rachunków przeznacza się termin na dzień 17 kwietnia 1878 godzinę 8 rano. O czem się niniejszem wszystkich wierzycieli zawiadamia. Mielnica 17 marca 1878.

(1670 2—3) **Konkurs.** L. 1410

Przy sądzie krajowym krakowskim opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 180 zł. w. a.
Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 25 marca 1878 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum sądu krajowego wyższego
Kraków 16 marca 1878.

(1747) **Ogłoszenie.**

L. 2387. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż na dniu 31 marca 1878 o godzinie 9 rano, naprzód w tut. sądzie a następnie na miejscu rozpocznie dochodzenia przygotowawcze, mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Babianka.
Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
Tyśmienica 26 marca 1878.

(1745 1—3) L. 4925.
Obwieszczenie licytacyi.

Wskutek upoważnienia wysokiego c. k. ministerstwa skarbu z dnia 27 września 1875 l. 24120 rozpisuje c. k. powiatowa dyrekcya skarbu na dzień 4 kwietnia 1878 i tylko za wnieśieniem pisemnych ofert publiczną licytację w celu sprzedaży następujących realności, należących do wysokiego Eraryum a położonych w Narajowie starostwa brzeżańskiego mianowicie:
a. dworek tak zwany pomieszkanie rotmistrza wraz z budynkiem gospodarczym Nr. 16 pod parc. bud. 171 zajmujące gruntu 214☐ sążni i ogród jarzynny pod parc. grunt. 103 zajmujący 211☐ sążni.
b. dworek tak zwany pomieszkanie dla podwładnych oficerów Nr. 17 parc. bud. 170 zajmujący 149☐ sążni.
c. ujeżdżalnia parc. grunt. Nr. 102 zajmująca 647☐ sążni.
d. ulica zajmująca 48☐ sążni parc. grunt. 104.
e. plac zajmujący 64☐ sążni parc. grunt. 9237.
f. kryta studnia na placu pod e.
Cena szacunkowa wspomnianych realności wynosi 9753 złr. i 7 ct. a. w. to jest dziewięć tysięcy siedmset pięćdziesiąt i trzy złr. 7 ct. a. w.
Licytować można na wszystkie od a. do f. wymienione objekta lub tylko na pod a. wyrażone przedmioty za cenę wywoławczą 5846 złr. 24 ct. wyraźnie pięć tysięcy ośmset czterdzieści i sześć złr. 24 ct. a. w. lub też tylko pod b. c. d. e. f. wyrażone przedmioty za cenę wywoławczą 4206 złr. 83 ct. wyraźnie cztery tysięcy dwieście i sześć złr. 83 ct.
Pisemne oferty opieczętowane i zaopatrzone w 10% wadyum ceny szacun. z dokładnem wyrażeniem powyższych bądź łącznie bądź wedle powyż wyrażonego podziału licytować się mających przedmiotów i ceny ofiarowanej za nie, która nietylko cyframi lecz także i słownie wyrażoną być ma, przyjmować się będzie tylko do 11 godziny rano dnia do licytacyi wyznaczonego przez dyrektora c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.
Warunki licytacyjne tudzież odnośny kosztorys przejrzeć można w urzędowych godzinach w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.
C. k. pow. dyrekcya skarbu.
w Tarnopolu 24 marca 1878.

(1710 1—3) **Edykt.**

L. 217. C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Porębskiego 23 zł. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzedany będzie grunt w polanie „przy Lalikach" we wsi Szure położony, do dłużnika Jana Haręży należący w dwóch terminach dnia 25 kwietnia i dnia 23 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.
Cena wywołania wynosi 120 zł. a wadym 12 zł.
Milówka 19 stycznia 1878.

(1740 1—3) **Konkurs.**

L. 545. C. k. Rada szkolna okręgu wadowickiego ogłasza konkurs na posady nauczycieli przy szkołach jednoklasowych w Krzęcinie i Woźnikach z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Termin do wniesienia podań do 10go maja b. r.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Wadowice 22 marca 1878.

(1667 1—3) **Edykt.**

L. 4386. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 16 kwietnia 1878, w celu zaspokojenia pretensyi Feige Münzer przeciw Keźmie Kobau w kwocie 38 zł. z pn. realność dłużnika pod l. 29 w Nowosielicy publicznie sprzedaną zostanie z tym dodatkiem, że realność ta na tym terminie za jakąbądź cenę będzie zlicytowaną.
Resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tusądowej ekspedyturze.
Z c. k. sądu powiatowego.
Zabłotów dnia 28 lipca 1877.

(1698 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8643. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, że w dniu 4 kwietnia, 6 maja i 11 czerwca 1878, przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nr. 22 w Czaharach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Szczepana i Małanki Stachów własnej, na rzecz Brejny Sass o 250 zł. w. a.
Cena szacunkowa wynosi 300 zł. w. a., wadyum 30 zł. w. a.
Bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.
Zbaraż dnia 22 stycznia 1878.

(1699 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13201. Celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo robót kamiennych i ziemnych dla regulacyi rzeki Przemszy pomiędzy Dębem a Jeleniem odbędzie się w c. k. starostwie Krakowskiem w dniu 16 kwietnia 1878 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.
Cena fiskalna wynosi 12728 złr. 21 ct.
Dotyczące warunki budowy mogą być przejrzane w rzeczonem c. k. starostwie, w którem w powyższym terminie mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum.
Oferty nie ułożone według przepisów lub spóźnione nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 18 marca 1878.

(1704 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 745. C. k. sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Hersza przeciw Janowi Węglarzowi pto 24 zł. a. w. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1878 zawsze o godz. 9 rano publiczna sprzedaż realności Jana Węglarza pod nr. 79 w Szczawnicy wyż. położonej na 130 zł. a. w. ocenionej a wadyum wynosi 20 zł. a. w.
Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności, tudzież warunki licytacyjne wolno każdemu w tutejszym sądzie przejrzeć lub w odpisie podnieść.
C. k. sąd powiatowy
Krościenko 28 lutego 1878.

(1707 1—3) **Edykt.**

L. 6393. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie oznajmia, że w dniach 23 kwietnia, 7 maja i 21 maja 1878 każdym razem godzinie 10 z rana odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 2000 i 200 złr. w. a. przez Izaka Hausera przeciw Jakubowi Kessler i Eidli Kessler z Zurawna wyrokiem z dnia 23 września 1875 l. 2812 wywalczonych na rzecz Achry Rozenfeld celem zaspokojenia jej wierzytelności 1767 złr.
Na pierwszym i drugim terminie nastąpi sprzedaż za cenę wywoławczą w wysokości 2200 złr. w. a. lub powyżej, na trzecim i poniżej tej ceny.
Mikołajów dnia 19 grudnia 1877.

(1686 1—3) **Edykt.**

L. 2037. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Blausteina w kwocie 29 zł. 48 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa licytacya kawałka gruntu do Lk. w Zarzeczu położonego własność masy leżącej ś. p. Maxyma Lużnego stanowiącego w trzech terminach a to 24 kwietnia 1878, 22 maja 1878 i 19 czerwca 1878 zawsze o 10 godzinie zrana.
Cena wywołania 60 złr.
Wadyum 6 złr. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.
Z c. k. sądu powiatowego.
Sądowa Wisznia dnia 16 marca 1878.

(1738 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4334. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Rębacza w kwocie 42 złr. 50 ct. z pn. przedsięwzięta będzie ponowna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 41 w Niedzieliskach położonej, Franciszka Klicha własnej, w jednym terminie dnia 10 kwietnia 1878 o godz. 10 przed połud. w tymże sądzie z tym dodatkiem, że rzeczona połowa realności także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej od 80 złr. sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa wynosi 450 złr. zaś wadyum 50 złr.
Akt opisania i oszacowania, oraz resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radłów d. 27 września 1877.

(1661 1—3) Zl. 807.
Offerts-Verhandlung Kundmachung.

Wegen Sicherstellung der Reconstruktion des schadhaften Daches an der Kloster Kasserne in Jaroslau im berechneten Gesammtkostenbetrage von 19 980 fl. 05 kr. ö. W. findet Mittwoch den 17 April 1878 um 10 Uhr Vormittag bei der k. k. Militair-Bau-Direktion zu Lemberg (Wallgasse Nr. 16, 2 Stock) die Verhandlung mittelst Einbringung schriftlicher versiegelter Offerte statt.
Hievon geschieht mit dem Bemerken die allgemeine Verlautbarung, daß der Offerent, falls sein Anbot bei der Verhandlung berücksichtiget werden soll, die Verhandlungsbedingnisse noch vor Ueberreichung der Offerte, welche längstens bis zum 17 April 1878, 10 Uhr Vormittags erfolgt sein muß, zu unterschreiben hat.
K. k. Militair Bau-Direktion.
Lemberg am 20 März 1878.

(1729) **Kundmachung.**

Zl. 980. Zur Wahl eines neuen Massaverwalters eventuell dessen Stellvertreters in der Konkursangelegenheit des Hersch Lakspeiser wird die Tagfahrt auf den 5 April 1878 um 9 Uhr Früh hiergerichts bestimmt, und hievon die Konkursgläubiger hiemit verständigt.
K. k. Bezirksgericht.
Drohobycz 16 Februar 1878.

(1743 1—3) **Edykt.**

L. 6381. Dnia 15 kwietnia, 6 maja i 18 czerwca 1878 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Petra Fediuka pod nr. kons. 156/rep. 36 w Hujczu na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. pto 250 zł. w. a., za trzecim terminem także niżej ceny szacunkowej.
Cena szacunkowa 800 zł. a. w. zakład 80 zł. a. w.
C. k. sąd powiatowy.
Rawa 8 lutego 1878.

(1712 1—3) **Edykt.**

L. 6016. C. k. sąd powiatowy w Turce uwiadamia niniejszem iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Piotrowi Bratok w kwocie 98 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 14 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod Nr. 12/6 w Bereźku położonej a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej.
Cena wywołania 150 zł. w. a. wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.
Turka dnia 27 stycznia 1878

(1709 1-2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 7466. C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 14 złr. odbędzie się na rzecz Joachima Brechnera publiczna sprzedaż polany Żyrkowej 60 kroków długiej a 200 szerokiej w Niedwi położonej do nieobjętej masy po Janie Żyrku należącej w terminach dnia 25 kwietnia dnia 23 maja i dnia 27 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.
Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 120 złr. poniżej której owa polana na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, zaś wadyum wynosi 12 złr.
Milówka 18 stycznia 1878.

(1673 1—3) **Edykt.**

L. 653. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, iż w dniach 10 kwietnia, 10 maja i 12 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie sumy 24 złr. 30 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż budynku pod l. 32 w Lutoryżu położonego ciała tabularnego nie stanowiącego Wawrzyńca Kowalskiego własnego.
Cena wywołania 60 złr. wadyum 6 złr.
Na pierwszych dwóch terminach budynek ten tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedanym będzie, przy trzecim zaś i niżej takowej.
Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Rzeszów 7 marca 1878.

(1692 1—3) **Edykt.**

L. 4786. Na dniu 11 kwietnia 1878, dniu 9 maja 1878 i dniu 5 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 4 po południu odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 5/41 w Podjarkowie Wasyla Koszyka własna.
Cena wywołania 1579 złr. w. a. wadyum 157 złr. 90 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawnego opisania i ocenienia przejrzeć można w t. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Bóbrka dnia 22 grudnia 1877.

(1641 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2412. Odnośnie do edyktu z 23 listopada 1877 Nr. 32225 uzupełnia się takowy w ten sposób, że posiadacz zaginionych losów miasta Krakowa Nr. 6335 i 44635 z posiadania takowych w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni licząc od dnia płatności tych losów wykazać się winien.

Kraków 1 lutego 1878.

(1655 3—3) **Edykt.**

L. 67. C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że na żądanie banku zaliczkowego „Nadzieja" w Delatynie wymusowa sprzedaż gruntu Michaiła Abramiuka własnego, pod Nr. 156 w Delatynie w przestrzeni około $1^1/_2$ morga, w dniach 23 maja 1878, 27 czerwca 1878 i 25 lipca 1878 każdym razem o 10 godzinie przed połud. przeprowadzoną zostanie.

Cenę wywoławczą ustanowiono na 80 złr. w. a.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Delatyn dnia 16 lutego 1878.

(1646 3—3) **Edykt.**

L. 19244. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 12 w Krzyżu położonej, niegdyś dłużnika Jędrzeja Łakomego, następnie nieobjętej masy spadkowej tegoż własnej, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 8 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1878 zawsze o godzinie 9 rano, pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 złr. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Wadyum wynosi kwotę 40 zł. które w gotówce lub w obligacyach Państwa, listach Towarzystwa kredytowego, lub też zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi złożone być ma.

3. Nabywca obowiązanym będzie w dniach 30tu po prawomocności rezolucyi akt licytacyi zatwierdzającej całą cenę kupna do depozytu sądowego złożyć; poczem w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzonym, i dekret własności takowej wydanym mu zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoł zastawniczego opisania i oszacowania w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających oraz tych wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna za późno, lub wcale niedoręczoną została, jako też tych wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, z tem nadmienieniem, że dla nich kurator w osobie adw. Dr. Malawskiego z substytucyą adw. Dr. Brauna ustanowionym został.

Tarnów 22 lutego 1878.

(1540 3—3) **Edykt.**

L. 66559. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia sum; a to:

a. kwoty 85 złr. 5 ct. w. a. jako drugiej dnia 26 listopada 1874 zapadłej raty udzielonej pożyczki 1500 złr. w. a. z procentami zwłoki po 6 prc. od dnia 26 listopada 1874 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 85 ct.

b. kwoty 85 złr. 5 ct. jako trzeciej dnia 26 maja 1875 zapadłej raty tejże pożyczki z procentami zwłoki po 6 proc. od dnia 26 maja 1875 bieżącemi i 1 proc. prowizyą w kwocie 85 ct. w. a.

c. kwoty 85 złr. 5 ct. jako czwartej dnia 26 listop. 1875 zapadłej raty tejże pożyczki z procentami zwłoki po 6 prc. od dnia 26 listopada 1875 bieżącemi z 1 proc. prowizyą w kwocie 85 ct. w. a.

d. kwoty 85 złr. 5 ct. jako piątej dnia dnia 26 maja 1876 zapadłej raty tejże pożyczki z procentami zwłoki po 6 proc. od dnia 26 maja 1876 bieżącemi i 1 proc. prowizyą w kwocie 85 ct. w. a.

e. kwoty 1318 złr. 66 ct. jako resztującego kapitału wspomnionej pożyczki z 7 prc. odsetkami od dnia 26 listopada 1876 aż do rzeczywistej zapłaty liczyć się mającemi, z potrąceniem jednak od całego długu złożonej na dniu 10 września 1875 na poczet zaległości, kwoty 50 złr. w. a.

f. kosztów sądowych powyższym nakazem zapłaty już przyznanych w kwocie 12 złr. 22 ct. jako też kosztów obecnego podania w kwocie 21 złr. 47 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. $62^4/_4$ we Lwowie, wedle dom. 89 p. 325 n. 8 haer. Wojciecha Płowiak i Elżbiety Płowiak własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 3111 złr. w. a. poniżej której pomieniona realność sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10prc. cenę wywołania to jest sumę 311 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w galic. listach zastawnych czyli hipotecznych lub w listach zastawnych uprzyw. banku narodowego, o ile takowe wedle ustaw do lokacyj funduszów pupilarnych użyte być mogą, obligacye i listy zastawne czy hipoteczne wedle kursu tychże z dnia licytacyą poprzedzającego w Gazecie Lwowskiej notowanego obliczane być mają.

Wadyum nabywcy zastępuje miejsce zadatku a w gotowiźnie złożone w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyj zwrócone będzie.

Licytacya ta odbędzie się na trzech terminach to jest w dniu 16 maja 1878, w dniu 21 czerwca 1878 i w dniu 18 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno chęć kupienia mającym w registraturze tutejszosądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór wiodące, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych:

1. król. stołeczne miasto Lwów na ręce prezydenta Aleksandra Jasińskiego,
2. towarzystwo zaliczkowe we Lwowie na ręce dyrektora Alfreda Zgórskiego,
3. Izraela Schnerkel,
4. Leę Rabner,
5. c. k. prokuratoryę skarbu,
6. towarzystwo galic. kasy zaliczkowej we Lwowie na ręce zastępcy dyrektora Juliana Thilsch,
7. Henryka Pineles,
8. Jakóba Allerhand,
9. Józefa Natkes,
10. Hirscha Bilbel,
11. Emilię Bodenstein,
12. Leę Barach,
13. wszystkie owe strony, któreby po dniu 20 października 1877 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki realności pod l. $62^4/_4$ we Lwowie weszły, jako też owe strony, którymby uchwała licytacyę tej realności dozwalająca, lub jakakolwiek z późniejszych uchwał sądowych w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Góreckiego, również i niniejszym edyktem z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 cyrkul. gubern. z dnia 3 lipca 1847 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów dnia 26 stycznia 1878.

(1539 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 774. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 16 stycznia 1878 do l. 21386 celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi przez Brandel Kahanę w kwocie 208 zł. 20 ct. w. a. z pn. i 20 zł. w. a. z pn. przez Izraela Genzera w kwocie 20 zł. w. a. z pn. i 22 zł. w. a. z pn. dalej przez Peisacha Gallmana w kwocie 94 zł. w. a. z pn. nakoniec przez Łukasza Seitza w kwocie 225 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. sub. 141 w Trembowli położonej, z 71 morgów 1512 sążni kwadr. pola ornego się składającej, dłużnika Karola Janiszewskiego własnej w trzech terminach a to dnia 15 maja, dnia 15 czerwca i 15 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi cenę szacunkową 5145 zł. w. a., wadyum zaś 10 proc. ceny wywołania.

Protokół opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można każdego czasu w godzinach urzędowych w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Trembowla 26 lutego 1878.

(1683 3—3) **Konkurs.**

L. 119. Celem obsadzenia w obrębie c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie kilku posad c. k. nadzorców lasów z roczną płacą 400 zł. w. a. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym, wolnym poborem drzewa opałowego miękkiego łupanego w rocznej ilości 27 metrów, tudzież wolnym pomieszkaniem, o ile na stanowisku służbowem znajdować się będzie, rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego nadzorcę lasów w razie uznania go niezdolnym do tej posady, po upływie pierwszego roku — któryby rokiem próbnym być ma; w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa i pożytki traci. Wrazie stałego przyjęcia zostanie rok próbny do służby wliczonym.

Podania własnoręcznie pisane i zaopatrzone dowodami wieku, stanu, dotyczasowego zatrudnienia, moralności, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież odbytego z postępem niższego egzaminu państwowego dla nadzorców lasow i pomocników techniczno-lasowych wnieść należy w drodze przepisanej w przeciągu 4 tygodni, licząc od 30 marca 1878, do c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prawo pierwszeństwa mają podoficerowie uprawnieni wedle ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (dz. p. p. z 1872 r. Nr. 60) do uzyskania służby cywilnej, przeto ci ostatni, jeżli jeszcze w czynnej służbie pozostają, zaopatrzone certyfikatami, podania w drodze przełożonej c. k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) zaś jeżli już nie należą do związku wojskowego bezpośrednio wnieść mają.

Z Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 19 marca 1878.

(1651 3—3) **Edykt.**

L. 7327. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 210 zł. a. w. z aktu notaryalnego pochodzącej dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 39 w Nowosiółkach kardynalskich położonej, która nie jest przedmiotem ksiąg gruntowych a do dłużnika Michała Bendegi należy. Sprzedaż ta na rzecz Mojżesza Józefa Kurzera odbędzie się w drodze licytacyi w zabudowaniu tutejszego sądu w trzech terminach, dnia 4 kwietnia, 6 maja i 11 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana; na pierwszych dwóch terminach będzie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1080 zł. Wadyum wynosi 108 zł.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli i tych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Stanisława Kraussa w Uhnowie.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie. Uhnów dnia 30 grudnia 1877.

(1669 3—3) **Konkurs.**

L. 1412. Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy w VI randze z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14, od dnia 3 ogłoszenia tego konkursu w „Gazecie Wiedeńskiej".

Prezydyum c. k. sądu kraj. wyższego
Kraków 15 marca 1878.

(1645 3—3) **Edykt.**

L. 2834. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, iż na rzecz Scheindli Steuermann celem zaspokojenia kwoty 92 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 maja, 19 czerwca i 22 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 51 w Kawenczynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Sebestyana i Maryanny małżonków Rusiałów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 135 zł., zakład 13 zł. 50 ct., na trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w aktach w tutejszo-sądowej registraturze przechowanych.

Rzeszów 6 marca 1878.

(1730 2—3) **Edykt.**

L. 539. C. k. sąd powiatowy w Jaśle wiadomo czyni, że w dniu 17 maja i dniu 21 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. D. 7 rep. 20 w w Przysiekach, należącej do mniejszych posiadłości.

Cena wywołania wynosi 3700 złr. w. a. inne warunki mogą być przejrzane w registraturze sądu.

Z c. k. sądu powiatowego.
Jasło dnia 20 lutego 1878.

Doniesienia prywatne.

(1746 1—3) L. 4120.

Obwieszczenie.

W c. k. zarządach lasów i domen jest do nabycia nasienie świerkowe w ilości 500 do 800 kilogramów, po cenie 1 zł. 40 ct. za kilogram i do poboru w partyach po 25 kilogramów.

Koszta opakowania ponosi c. k. skarb, zaś koszta przesyłki nabywca.

Zamówienia przyjmuje galicyjska c. k. Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie do końca kwietnia.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.
Bolechów dnia 24 marca 1878.

(1721 2—3) L. 529.

Obwieszczenie.

Stosownie do § 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej, zostały rachunki tak własnego funduszu Rady powiatowej, jak i funduszu depozytowego za r. 1877, celem wolnego przejrzenia przez opodatkowanych, z dniem dzisiejszym przez dni 14 w urzędzie Wydziału powiatowego wyłożone.

Wydział Rady powiatowej.
W Kołomyi dnia 22 marca 1878.

Ogłoszenie licytacyi.

(1750 1—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagielońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 stycznia 1878 r. zastawy w dniach 9go kwietnia 1878 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 27 marca 1878.

Nr. 6021/V. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (1680 3—3)



Lwowsko-Czerniow. Jaskiej kolei żelazn.

Dostawa drzewa opałowego.

Niniejszem rozpisuje się oferta na dostawę 35000 metrów drzewa opałowego na rok 1879.

Chętnych do oferowania wyż wymienionego drzewa, uprasza się aby należycie ostemplowane, opieczętowane i opisane oferty wnieśli do dnia 5 kwietnia r. b. do dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Towarzystwo zastrzega sobie prawo zatwierdzenia całej lub częściowej ilości oferowanego drzewa opałowego.

Lwów w marcu 1878.

Dyrekcya ruchu.



(10—12 426)

Zarysy treściwe
o podatkach
inspektora podatkowego
Winharda
po cenie 1 zł. 50 ct.
tudzież
Olej i wosk ziemny
w Galicyi
przez radcę górniczego
Edwarda Windakiewicza
po cenie 2 zł.
nabyć można
w Administracyi „Gazety Lwowskiej".
(1—10)

Zupełnie świeży transport
Przewybornej
przez „SUEZ" sprowadzanej
Herbaty chińskiej
właśnie otrzymał i poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

Nr. 1. „TASZU" żółtokwiatowa, aromatyczna, po zł. 4·40
„ 2. „JUNTOJCZAN PECHA" białokwiatowa, aromatyczna . . . . „ 3·60
„ 3. „NANDZYN" czarna, zbiór majowy . „ 3·—
„ 4. „SOUCHONG" czarna, bardzo dobra „ 2·50
„ 5. „CONGO" familijna, wcale dobra . . „ 1·60
„ 4. „WYSIEWKI z herbaty" . . . . . „ 1·10
„ 7. „WYSIEWKI z najlepszych herbat . „ 1·40

W pojedyńczem opakowaniu w torebkach papierowych **za pół kilo** pełnej wagi.

Oprócz powyższych Herbat polecam
bardzo przednią ***aromatyczną a mało narkotyczną*** herbatę:

Nr. 8. „SOUCHONG" z pierwszego wiosennego zbioru, po zł. 4·50.
„ 9. „SOUCHONG" z drugiego zbioru, grubsza po zł. 3·60.

Za skrzyneczkę oryginalną w cynie opakowaną w wadze 1¼ kilo. (262 11 10)

Najserdeczniejsze podziękowanie składamy
panu doktorowi medycyny
Adolfowi Lukas
we Lwowie
którego niezmordowanej gorliwości po krótkiem leczeniu zawdzięczamy ocalenie naszej kochanej matki, której zdrowie po odbytej chorobie, od dnia do dnia nadzwyczaj się polepsza. Jemu też zawdzięczamy wyleczenie naszej siostry ze słabości usz, które wymagało wiele trudu i cierpliwości.
Sylwester Schmidbaur
c. k. oficyał pocztowy wraz z siostrami.
(1700 2—3)

Medal w Paryżu



SIROP I PASTA Doktora ZED na *Kodeinie i Balsamie tolutańskim, przeciw Zapaleniu kanałów oddechowych, kokluszowi, nieżytowi* kanału.
w Krakowie w aptek. PP. Trauczyńskiego i Redyka,
we Lwowie w aptece P. Mikolascha,
w Poznaniu u Dra Mankiewicza,
w Czerniowcach u P. Golichowskiego.
(571 8—12)

Tylko 2 zł. 30 ct.
kosztuje **17** kompletnych powieści
w języku niemieckim
O. F. Berga i Teodora Scheibe
w 23 tomach broszurowanych, każdy tom przeszło 100 stronic zawierający.
Zamówienia przyjmuje pod słowem **„Bücher"** *Ekspedycya anonsów Rotter et Com. w Wiedniu Riemergasse.* Przesyłki za pobraniem pocztowem lub przesłaniem należytości.
Opakowanie wolne od opłaty.
(1634 3—4)

Sezon 1877/78.
CHINSKO - ROSSYJSKA
Herbata
z wonią miłą, smakiem wyśmienitym
ciemno naciągająca
poleca
Karol Bałłaban
Lwów.

Familijna	zł.	3·—
Melange de Moskau .	zł.	4·—
Emperial	zł.	5·—
Kongo cesarski . . .	zł.	2·—
Okruchy z herbaty . .	zł.	1·20
Ciasta angielskie . .	zł.	1·14
RUM stary	zł.	1·40
RUM Jamaika . . .	zł.	1·10

(334 20—?)

Do każdego zamówienia
Nasion Jarzyzny począwszy od sumy 5 złr.
dodaje gratis najnowsze dziełko
O UPRAWIE JARZYN
zawierające też Zakładanie Pieczarek. Szparagarni i Gazonów.
Główny Skład Nasion
Teofila Łuckiego
we Lwowie,
plac halicki l. 15 w gmachu Banku hypotecznego, jako też w nowo urządzonej Filii dla księstwa Bukowiny
w Czerniowcach ulica Ruska,
polecając zarazem w obu składach
Nasiona wszelkich Jarzyn, kwiatów, Traw, Roślin pastewnych i gospodarskich
z świeżego zbioru
po miernych cenach.
((1491 4—6)

Tak przezorna we wszystkich rzeczach przyroda dała nam obok mnóstwa chorób, także środki przeciw nim. Twierdzenie to znajduje w **Dr. Fryderyka Lengiela balsamie brzozowym** zupełne poświadczenie. Skutki jego uznane są jako znakomite wedle licznych obserwacyj wielu bardzo cenionych lekarzy w całej Europie. W ostatnim czasie donosi między innemi także em. ac.



c. k. prokurator uniwersytetu i med. Dr. p. ***Pro. Raspi*** *w Wiedniu*
o Dra Fr. Lengiela balsamie brzozowym
następnie:
„Racyonalnie dobrane piierwastki tego kosmetyku są dla pięknej płci niezrównanej dobroci i skuteczności. Do szybkiego i zupełnego wygładzenia ustroju cery po przebytej ospie balsam ten jest jedynym."

Po każdorazowem używaniu odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, przezco choroby cery, jak: opalenie cery od słońca, piegi, węgry, plamy, wyrzuty, nienaturalna czerwoność twarzy, blizny ospowe, liszaje, chorobliwie wyglądająca cera itp powoli zupełnie ustępują. Z wszelkiem bezpieczeństwem może być balsam brzozowy przez każdego użytym.
Cena słoika wraz z opisem użycia **złr. 1.50.** (7118 14—50)

Skład we Lwowie w aptece p. Zygmunta Ruckera „pod srebrnym orłem".

Rozdarowujemy
każdemu
najpotrzebniejsze artykuły domowe jako to: **łyżeczki do kawy i łyżki stołowe, noże i widelce i t. p.**

Z masy konkursowej upadłej wielkiej fabryki angielskiej srebra „Britania" otrzymaliśmy zlecenie, by **rozdarowywać** wszystkie u nas na składzie się znajdujące towary ze srebra „Britania" za zwrotem mało znacznych kosztów frachtu i ¼ części robocizny.

Za przesłaniem lub pobraniem pocztowem wyszczególnionej przy każdym artykule ceny, mieszczącej tylko fracht z Anglii do Wiednia i małą część robocizny, otrzyma każdy następujące przedmioty

darmo

6 sztuk **łyżek stołowych** ze srebra „Britania", 6 sztuk takich samych **łyżeczek do kawy**, razem 12 sztuk, które kosztowały pierwej 6 zł., kosztują obecnie wszystkie 12 sztuk razem . . . . zł. 2.35
6 sztuk **nożów stołowych** ze srebra „Britania" z angielskiemi klingami stalowemi, 6 sztuk takich samych **widelców**, razem 12 sztuk, które kosztowały dawniej 9 zł. kosztują obecnie wszystkie 12 sztuk razem . zł. 3.40
1 ciężka **chochla** do mleka, przedtem 3 zł., **teraz** . . . zł. 1.30
1 ciężka **chochla do rosołu** z najlepszego srebra „Britania", pierwej 4 zł. **teraz** „ 1.80

Prócz tego eleganckie lichtarze stołowe, para zł.: 1, 2, 2.50, 3.— Tacki po ct 50, 75, 80, zł.: 1.—; 1.40; imbryki i herbatniczki po zł.: 2.—, 2.50, 3.—, 4. Żyrandole para po zł.: 8.50, 10.50, 14.—, 20.—. Cukiernice po zł. 2, 2.80, 4 , 5.50, 7. Posypnice na cukier po ct. 40, 75, 90, zł. 1.—. Karafki na ocet i oliwę po zł. 2.50, 3.80, 4.25, 6.—. Masielniczki po ct. 95, zł. 1.70, 2.80, 3.25 i 4 zł. tudzież niezliczona ilość innych przedmiotów.

Szczególnemu uwzględnieniu poleca się

6 sztuk **nożów stołowych** z trzonkami z najlepszego srebra „Britania" z angielskiemi klingami stalowemi. 6 sztuk takich samych **widelców,** 6 sztuk ciężkich i wyśmienitych **łyżek stołowych**, 6 sztuk takich samych **łyżeczek do kawy** w eleganckiem pudełku aksamitnem razem 24 sztuk, które pierwej bez pudełka 13 zł. — kosztują teraz wraz z pudełkiem **zł. 6.40.**

Powyższe przedmioty są z najlepszego srebra „Britania" i nie dadzą się rozróżnić od prawdziwego srebra 13 próby nawet po upływie 5 lat użytku, a za trwałość barwy srebrzystej daje się gwarancyę.

Obowiązujemy się także zwrócić każdemu pieniądze, gdy przedmioty te poczernieją lub pożółknieją.

ADRES
Britannia - Metallwaaren - Niederlage
(397 1—3) **Wien, Babenbergerstrasse 1.**

Na Wystawie krajowej we Lwowie dyplomem honorowym uwieńczony i zaszczytnie od 25 lat istniejący
Handel Mebli
Spółki Stolarzy Lwowskich
we Lwowie, przy placu bernardyńskim l. 15,
poleca swoje własne z najsuchszego materyłu, podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonane **wyroby**
oraz wielki wybór
luster, materyi na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien, jakoteż mebli giętych i żelaznych
po cenach stałych i niskich,
przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem **spiesznego i dokładnego wykonania.**
(1492 4—10)

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.
6% LISTY HYPOTECZNE,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tamże kantorze do nabycia.**
Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym doliczenia prowizyi.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.